Nr. 5. Czwartek, 8 Stycznia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (50 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108·— K (108 Mk.)	rocznie	120·— K (120 Mk.)
półrocznie	54·— „ (54 „)	półrocznie	60·— „ (60 „)
ćwierćrocznie	27·— „ (27 „)	ćwierćrocznie	30·— „ (30 „)
miesięcznie	9·— „ (9 „)	miesięcznie	10·— „ (10 „)

Za dostawę 2 K. (2 Mk.) miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (60 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (120 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 80 h. (80 fen.), tabelaryczny i liczbowy 1 K. (1 Mk.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal. (30 fen.) od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 K. 50 h. (2 Mk. 50 fen.); po kronice i komunikaty 4 K. (4 Mk.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (1 Mk.), tabelaryczne i liczbowe po 1 K. 20 h. (1 Mk. 20 fen.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo poczt i telegrafów przeniosło koncypistę pocztowego dr. Konrada Pordesa z okręgu dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie do okręgu dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie reskryptem z dnia 28 grudnia 1919 Prez. 25.269/4 K/19 zamianował kancelistami oficyantów: Jana Starusiekiewicza w Starej soli, Stanisława Michała Kulczyckiego w Podkamieniu, Władysława Maryana Dorożańskiego w Rymanowie, podurzędnika Michała Potopę w Ustrzykach, posłańca sądowego Stanisława Bednarczuka w Bełzie, st. wachmistrza żandarmeryi Antoniego Jana Dziedziniewicza w Tyśmienicy, podoficera rachunkowego Lazara Samuela Garfunkla vel Frieda w Boryni, podoficera rachunkowego Jakóba Lebera w Kozowie, sierżanta żandarmeryi Jana Jaszczaka w Sniatynie, podoficera rachunkowego Stanisława Obara w Radziechowie, podoficera rachunkowego Samuela Pfeffera w Trembowli, sierżanta rachunkowego Bernarda Laufera w Mościskach, sierżanta rachunkowego Albina Miśkowa w Rawie ruskiej, sierżanta Józefa Majchrowicza w Bukowsku podoficera rach. Mendla Weissa w Łopatynie, sierżanta Markusa Freundlicha w Mikulińcach, podoficera rachunkowego Berla Königsberga w Birczy, wachmistrza żandarmeryi Ignacego Hreczkę w Szczercu, b. wachmistrza Israela Stahla w Kopyczyńcach, sierżanta rachunkowego Bronisława Nowotarskiego w Lisku i wachmistrza rachunkowego Grzegorza Głupiaka w Komarnie.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 20 grudnia 1919 r.

o moratoryum w sprawie prawno-prywatnych pretensyj pieniężnych w b. zaborze austryackim.

Na podstawie art. 33 ustępu drugiego ustawy z dnia 26 czerwca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 51 poz. 332) Rada Ministrów zarządza, co następuje:

Art. 1.

Przesunięte zostają następujące terminy w ustawie z dnia 26 czerwca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 51 poz. 332):

a) w art. 1, 10, 11, 16, 19 21 i 26 termin 31 grudnia 1919 r. na 30 czerwca 1920 r.;

b) w art. 1 i 11 p. 3 termin 1 stycznia 1920 r. na 1 lipca 1920 r.;

c) w art. 16 termin 30 czerwca 1919 r. na 31 grudnia 1919 r.;

d) w art 16 i 21 termin 30 września 1919 r. na 31 marca 1920 r.;

e) w art. 19 termin 1 maja 1919 r. na 1 listopada 1919 r.;

f) w art. 21 termin 1 lipca 1918 r. na 1 stycznia 1920 r.;

g) w art. 11 p. 2 termin 1 stycznia 1920 r. na 1 stycznia 1921 r.

Nadto wstawia się w art. 11 p. 2 po dacie „1919 r.“ datę „1920 r.“

Art. 2.

Ustęp trzeci art. 7 powyższej ustawy stosowany będzie także do tych osób, które służyły w armii polskiej w byłem I., II. i III. wschodnich korpusach lub późniejszych formacyach armii generała Hallera na obszarze b. cesarstwa rossyjskiego, a z powodu wypadków wojennych nie mogły wrócić do kraju.

Art. 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1920 r.

Prezydent Ministrów:
(—) *L. Skulski.*

Minister Sprawiedliwości:
(—) *Jan Hebdzyński.*

Z frontów.

Komunikaty warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 5 stycznia 1920.

Front litewsko-białoruski: Wojska nasze wespół z zaprzyjaźnionemi wojskami łotewskiemi pod wspólnem dowództwem generała Rydza-Śmigłego, w obecności i pod ogólnem kierownictwem dowódzcy frontu gen. Szeptyckiego, zdobyły dnia 3 b. m. o godzinie 13 miasto i twierdzę Dynaburg. Jednocześnie posunęły się naprzód oddziały łotewskie na północ, a oddziały polskie na wschód od Dynaburga. W ten sposób została osiągnięta bezpośrednio łączność między Polską, Łotwą i Estonią. Za zdobyczy dotychczas meldowano kilkaset jeńców, kilka dział z zaprzęgami, kilkanaście karabinów maszynowych i liczny tabor kolejowy. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Utarczki patroli wywiadowczych.

Zastępca szefa sztabu gener.:
generał *Haller.*

z dnia 6 stycznia 1920.

Front litewsko-białoruski: W rozwinięciu naszej akcyi na północ i wschód od Dynaburga, oddziały nasze i łotewskie zajęły linię rzeki Dubiny, następnie przez Wyżki i stacyę Malinówka do Dźwiny najściślejszy kontakt z wojskami łotewskiemi nawiązano. Silniejsze ataki bolszewickie na przyczółek mostowy Bobruiska pod wsią Waszuliną krwawo odparto, biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Front wołyński: Na wschód od Rokitna nasze oddziały wywiadowcze dokonały ostrego wypadu rozbijając pod Białokorewiczami osłonę pancernego pociągu bolszewików. Wzięto przytem kilkunastu jeńców i karabin maszynowy.

Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza.

W Zastępstwie szefa sztabu gen.
generał *Haller.*

Komunikat generalnego sztabu łotewskiego

Z dnia 8 stycznia 1919.

Na niemieckim froncie bez zmiany. Nasze oddziały przeszedłszy dziś do ofenzywy na bolszewickim froncie, po uciążliwych walkach zajęły Rudzisty, Walczeny, Wonak, Szylcy, Pugi, Sztilceny jak również wiele umocnionych punktów. Szczególną zaciętością odznaczały się walki przy zajęciu wsi

---

Prof. dr. Przemysław Dąbkowski. 2)

Wykład wstępny

z dawnego prawa prywatnego polskiego

wygłoszony na Uniwersytecie Warszawskim dnia 17 października 1919.

(Ciąg dalszy).

Najrwalszym jednak tytułem zasługi i sławy Bandtkiego jest jego podręcznik prawa prywatnego. Czyniono wiele zarzutów temu dziełu: brak odpowiedniego systemu, niedokładne, nieściśle rozgraniczenie prawa prywatnego od publicznego, a skutkiem tego wciągnięcie wielu materyj publiczno-prawnych w obręb prawa prywatnego[1]), zbędne, niepotrzebne uwzględnianie w systemie prawa polskiego — prawa mieiskiego niemieckiego. Wszystko to zarzuty słuszne, lecz nie potrafią one zaćmić zalet tego dzieła. Wszakże to dzieło, wydane jako pogrobowe w r. 1851, napisane było w głównym swym zrębie już w r. 1818, a zatem jest to pierwsze po upadku Polski systematyczne, w duchu i wedle wymagań szkoły historyczno-prawnej przedstawienie prawa prywatnego, napisane starannie i z wyzyskaniem wszelkich podówczas dostępnych, lubo bardzo szczupłych jeszcze źródeł, dzieło które wywarło wpływ rozstrzygający na późniejsze opracowania tego przedmiotu Helcla[1]) i Burzyńskiego[2]) [3]).

I znowu minęło lat ponad 30, przeszło jedno całe pokolenie, które słuchać nie mogło wcale wykładów z dziedziny dawnego prawa polskiego. Tak zwane bowiem „Kursa prawne“, na których przez czas krótki Wacław Aleksander Maciejowski wykładał historyę prawodawstwa polskiego (1840—1846), w której uwzględniał także prawo prywatne, nie miały doniośléjszego znaczenia. Dopiero w Szkole głównej nastąpiło odrodzenie nauki prawa polskiego[1]) Walenty Dutkiewicz, profesor zwyczajny i dziekan, człowiek śmiałych, niezależnych przekonań, kochany przez młodzież, łączył w wykładzie jasnym i pełnym prostoty prawo obowiązujące cywilne i dawne polskie. To połączenie przyniosło naszej nauce korzyść i szkodę. Korzyść, ponieważ Dutkiewicz, wykładając prawo obowiązujące cywilne, i w kwestyi prawa polskiego kładł nacisk na te właśnie materye; szkodę, ponieważ instytucye prawa dawnego rozpatrywał pod kątem widzenia praktycznym. Nowoczesna nauka ciężkie formułuje zarzuty przeciw Dutkiewiczowi: chaotyczność, brak perspektywy historycznej, niezrozumienie jednej z głównych cech prawa polskiego, jego charakteru zwyczajowego. Ostatni epigon dawnych poglądów, walczył on w tej kwestyi gorąco, choć zupełnie beznadziejnie z Bobrzyńskim[2]), który ponad wszelką wątpliwość wykazał charakter zwyczajowy dawnego prawa polskiego. Nie sposób jednak odmawiać mu znacznych zasług. Napisał kilka cennych rozpraw z zakresu prawa prywatnego polskiego, trafne krytyczne uwagi o większych dziełach systematycznych z naszej dziedziny[2]), a przedewszystkiem drugi z rzędu, jaki się ukazał w druku[1]) zarys prawa prywatnego polskiego[2]). Nadał mu skromną formę podręcznika egzaminowego dla młodzieży, którego zaletą jest, iż trzyma się ściśle granic prawa prywatnego i słusznie pomija filozoficzne wywody o sprawie. Niestety działalność nauczycielska Dutkiewicza była zbyt krótka, trwała tylko lat pięć (1862—1867), on był ostatnim pod panowaniem rossyjskiem przedstawicielem urzędowym naszej dziedziny naukowej w szkołach wyższych warszawskich[3]). Konstanty Małkowski, z zawodu prawnik i to wybitny, z zamiłowania filolog przedstawiony w roku 1865 na profesora zwyczajnego historyi prawa rossyjskiego, innych słowiańskich, a także historyi prawa polskiego nie został zatwierdzony[4]); działalność naukowa Henryka Hofmana (od r. 1867/8) trwała zbyt krótko i nie była wybitniejsza. Jeszcze przed zamknięciem Szkoły Głównej w r. 1869 ustały jego wykłady.

---

[1]) Stąd np. w jego dziele obszerne a zbędne rozdziały o stanowisku publiczno-prawnem szlachty, mieszczan, włościan, duchownych, o ustroju miast, o zasadach prawa chełmińskiego (o magdeburskiem nie wspomina Bandtkie).

[1]) Helcel w pracy swej: Dawne prawo prywatne polskie, wydał Bobrzyński, Kraków 1874, oparł się zupełnie na Bandtkiem. Zatrzymał po części jego układ, poszczególne rozdziały jedynie odpowiednio uzupełniał, zmieniał i przerabiał

[2]) Burzyński, Prawo prywatne polskie, powtarzał niejednokrotnie całe rozdziały z Bandtkiego, nawet z jego błędami. (np. o stanowisku prawnem cudzoziemców, o wypadkach infamji).

[3]) O Bandtkiem por.: Wójcicki Kazimierz, Życiorysy znakomitych ludzi, T. I. Warszawa 1850 str, 513-526. Bieliński Józef Królewski uniwersytet warszawski (1816—1831), T. II. Warszawa 1911 str. 297—301 i 346—366, Kraushar Aleksander, Siedmiolecie szkoły głównej warszawskiej 1862—1869, Warszawa—Kraków 1883 str. 52—53. Bentkowski Feliks, Wiadomości o życiu Jana Bandtkie-Stężyńskiego. Bibl. Warsz. 1846 I. str. 603—612, Maciejowski Wacław Aleksander, Nekrolog Jana Wincentego Stężyńskiego Bandtkie, Tamże, str. 613—623.

[1]) Helcel z Krakowa nie przyjął ofiarowywanej mu w r. 1862 przez Aleksandra Wielopolskiego katedry w szkole głównej.

[2]) W pracach: O znaczeniu jurysprudencyi, Warszawa 1875, O mniemanem prawie zwyczajowem wPolsce. Warszawa 1876 i Słowo o stosunkach majątkowych między małżonkami i o prawie zwyczajowem polskiem. Waszawa 1877.

[3]) Spostrzeżenia nad historyą prawodawstw słowiańskich Wacława Aleksandra Maciejowskiego, Warszawa 1870, Uwagi nad dziełem: Prawo polskie prywatne Piotra Burzyńskiego, Warszawa 1873.

[1]) Dzieło Helcla, Dawne prawo prywatne polskie, było napisane wprawdzie w latach 1849—1853, jednakże ogłoszone drukiem dopiero w r. 1874.

[2]) Praca ta wyszła pod dwojakim tytułem: Prawa cywilne, jakie wPolsce od r. 1347 do wprowadzenia kodeksu Napoleona obowiązywały i Program do egzaminu z historyi praw, które w Polsce przed wprowadzeniem kodeksu Napoleona obowiązywały. Warszawa 1863.

[3]) O Dutkiewiczu, por. Kraushar Aleksander, Siedmiolecie Szkoły Głównej, str. 173—174, Bieliński Józef, Królewski Uniwersytet warszawski, t. II., str. 367—368.

[4]) Kranshar, Siedmiolecie, str. 188.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szelzeny, Szelwany i Michel, w których to miejscowościach nasze oddziały przeprawiły się przez Dźwinę i wyrzuciły bolszewików ze wsi.

Naczelnik Państwa na froncie.

Onegdajszej nocy o godz. 2 min. 15 udał się Naczelnik Państwa z najbliższem otoczeniem na front wołyński.

Z Rady Najwyższej.

Echo de Paris donosi, że na sobotniem posiedzeniu Rady Najwyższej wydarzył się znamienny epizod. Mianowicie ambasador Stanów Zjednoczonych Wallace zażądał, aby uchwały Rady Najwyższej na przyszłość nie rozpoczynały się formułką „państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione", lecz formułką „państwa koalicyjne". — Pertinax dodaje do tego, że Stany Zjednoczone nie chcą wogóle uczestniczyć w uchwałach Rady Najwyższej. Mimoto jednak będą one miały swego delegata na jej posiedzeniach.

Wilson będzie miał nietylko informacye o polityce Rady Najwyższej, lecz bez jego poprzedniej zgody nie będzie żadnego definitywnego postanowienia.

Wczoraj popołudniu zebrała się Najwyższa Rada, aby ostatecznie zająć się sprawą ewakuacyi okręgów, które mają wydać Niemcy.

W Radzie Najwyższej Loucheur zwrócił uwagę Rady na krytyczną sytuacyę aprowizacyjną Austryi, gdzie środki żywności wyczerpią się do 30 b. m. Z okazyi obecności kanclerza Rennera w Paryżu uchwaliła Rada Najwyższa udzielić Austryi tych środków. Ponieważ jednak Włochy, Anglia i Francya nie są w możności udzielić potrzebnych kredytów w dolarach na ich zakupno w Ameryce i ponieważ Stany Zjednoczone dotychczas nie odpowiedziały na prośbę, by udzieliły zaliczki na zakupy, nie mogła dotąd nastąpić ich dostawa.

Pomoc dla Europy.

Prezes amerykańskiego *First National City Bank*, Frank Vanderlip, bawił niedawno w Europie i po powrocie przedstawił memoryał, w którym ujął w cztery zasadnicze punkty projekt pomocy dla Europy.

1. *Utworzenie konsorcyum producentów.* Rządy państw produkujących wyznaczą pewną liczbę delegatów bankowych, którzyby się zjechali n. p. w Hadze i ustanowili, jakie są potrzeby krajów konsumcyjnych w zakresie produktów żywnościowych, surowców, maszyn i t. p. Narody produkujące rozdzielą odpowiednio wytwory własne i ustalą cenę najniższą. Następnie wypuszczą wielką pożyczkę międzynarodową, umożliwiającą niezbędne zakupy.

2. *Ani centyma dla rządów.* Rządy, którym się udzieli pożyczkę nie otrzymają pieniędzy, ale przypadający im udział w artykułach żywnościowych, żelazie, suknie, lokomotywach i t. p.

3 *Jednolity typ obligacyi międzynarodowych* zostanie wydany przez państwa produkujące. Obligacye będą opiewać na lat piętnaście. Państwa pożyczające będą obowiązane nie tylko spłacać roczne procenta, ale pokrywać 1/15 pożyczki zaciągniętej.

4. *Hipoteka na cle państw pożyczających.* Pożyczka może być udzielona tylko państwu, które ma dobry system cłowy i któremu cło daje dochód wystarczający. Na tem cle oparta będzie hipoteka, gwarantująca spłacalność procentów i umorzenia długu.

P. Vanderlip nie wątpi, że warunki te będą dla niejednego państwa ciężkie, ale jest to konieczne, aby koła finansowe przystąpiły do intenzywnej pomocy dla Europy.

Sprawy czeskie.

Nowy Czas donosi, że w łonie rządu praskiego wybuchły poważne konflikty.

Jak donosi dziennik *28 Rien*, przyszło w gabinecie Tusara do ostrego konfliktu między ministrem spraw zagranicznych Beneszem i ministrem handlu dr. Heidlerem. W ostatnim czasie pojawił się w organie ministra handlu Heidlera gwałtowny atak posła Gustawa Heidlera, brata ministra handlu, skierowany przeciwko min. Beneszowi. Artykuł ten został wprawdzie skonfiskowany, jednakże drogą korespondencyi prywatnej dostał się tekst tego artykułu do prasy wiedeńskiej. W artykule tym, omawiającym aferę Jiraka, podnosi autor przeciwko dr. Beneszowi zarzut że obalił korzystny dla rządu czesko-słowackiego układ z bankami francuskimi i holenderskimi w sprawie dostawy cukru, a równocześnie zainicyował proces Jiraka, jednocześnie zaś zawarł z Francyą inny interes cukrowy, dla Czechosłowacyi niekorzystny.

Konflikt Benesz-Heidler znalazł echo w partyi socyalistów czeskich, a nie ulega też wątpliwości, że konflikt między obu ministrami nie zostanie złagodzony, lecz wywoła nowe przesilenie gabinetowe.

Główny organ partyi agrarnej *Venkov* odpowiada dziś na artykuł noworoczny dr. Kramarza i odrzuca jego panslawistyczną politykę jako nie będącą na czasie. Ideologia dr. Kramarza — pisze ten dziennik — jest obcą rzeczywistości. Obecne czasy są zbyt brutalne, alementarne i burzliwe, by fala ich dała się ułagodzić tak piękną melodyą, jaką jest rapsodya słowiańska dr. Kramarza. Naszym nakazem jest narodowy egoizm.

Narodni Polityka donoszą, że wybory do zgromadzenia narodowego odbędą się na Słowaczyźnie nie równocześnie z wyborami w Czechach, Morawie i na Śląsku, lecz dopiero w tydzień albo w dwa tygodnie później.

Jak donosi klerykalny *Czech*, usunięto wczoraj we wszystkich szkołach w Pradze na polecenie zastępcy burmistrza Kellnera, krzyże z Chrystusem.

W sprawie rewelacyi ks. Sykstusa.

Deutsche Allg. Ztg. pisze odnośnie do ogłoszonych przez prasę paryską dokumentów w sprawie ks. Sykstusa:

Publikacye paryskie rzucają nowe światło na politykę dawnego rządu. Hr. Czernin zaznaczał zawsze, że nic nie było mu wiadomem o akcyi cesarza Karola. Rewelacye nie potwierdzają tego, gdyż wynika z nich, że ks. Sykstus 8 marca 1917 wręczył prezydentowi Poincaré pismo Czernina. Wynika z tego, że hr. Czernin był dokładnie poinformowany. O konspiracyach wiedeńskich dowiedział się dawny rząd niemiecki — jak się zdaje — za późno.

Dowiedziawszy się, uczynił wszystko, ażeby odwieść Austryę od planowanej zdrady.

Berl. Tagblatt donosi z Genewy, że rewelacye paryskiej *L'Opinion* wywołały w kołach politycznych francuskich bardzo przykre wrażenie. Jest faktem, że ks. Sykstus był wprawdzie zaproszony do pałacu Elisejskiego przez tylne wejście, ale został przyjęty przez prezydenta oficyalnie, wobec Cambona i Ribota.

Poincare wyraził się przytem w bardzo serdecznych słowach o Austro Węgrzech: Francya skrzyżowała broń z Austryą tylko na wschodzie, narody wojującej Austryi zasługują na pochwałę. Wszyscy we Francyi się dziwią dlaczego Francya już dawno nie zawarła pokoju z Austro-Węgrami. Rokowania te toczyły się w marcu i kwietniu, a mimoto dyplomacya państw zachodnich nie uważała za potrzebne donieść o tem Włochom. Jestto najprzykrzejsza z dotychczasowych rewelacyj, gdyż 19 kwietnia 1917 Ribot i George mieli spotkanie z Bosselim i Sonninem, a przytem nie wspomnieli delegatom włoskim o tem, że od tygodnia odbywają się rokowania z Austryą, w których nawet uczestniczył sam Ribot. *Journal de Debats* wskazuje na niebezpieczeństwo ówczesnego położenia i zapytuje, coby się stało, gdyby Rzym przez czyjąś niedyskrecyę dowiedział się o tajnych rokowaniach Wtedy Włochy byłyby zawarły prawdopodobnie pokój odrębny. Dlatego dobrze się stało, że tajne rokowania spełzły na niczem.

Illustration zamieszcza faximilia szeregu ważnych dokumentów, odnoszących się do sprawy pośrednictwa Sykstusa, a w szczególności list Karola i notę Czernina z 9 maja 1917. Słowa „Pokój odrębny" nie ma w pierwotnym tekście niemieckim, odfotografowanym w *Illustration*.

Agencya Stefani'ego donosi: Dzienniki ogłaszają rozmowę z generałem Cadorną o misyi Sykstusa. Cadorna zaprzecza twierdzeniu, akoby w r. 1917 wysłano delegata do Szwajcaryi, aby zaproponował Austryi pokój za odstąpienie włoskiej części Trentina. Rzeczonie używał go nigdy do misyj politycznych i on sam nie podjąłby inicyatywy do tego rodzaju kroków bez wyraźnego zlecenia rządu. Cadorna dodaje, że zawsze był przekonany, iż oddanie włoskiego Trentina nie jest wystarczające.

Ribot ogłasza w pismach, iż w r. 1917 przedłożył Sonninowi cały „dossier" z Austro-Węgrami. Już w styczniu owego roku poinformował Ribot wraz z Lloydem Georgem Sonnina o wszystkiem, a przemilczał tylko ostatni list ces. Karola. Dopiero dwuznaczne stanowisko Czernina zwolniło Riboj ta od tej rezerwy i wówczas przedstawił on całą sprawę bez zastrzeżeń. Sonnino oświadczył, że między Włochami a Austro-Węgrami nie było żadnych rokowań i z naciskiem stwierdził, że poprawność i wierność rządów francuskiego i angielskiego zasługuje na uznanie.

Temps pisze, że Francya i Anglia pozostały wierne swojemu obowiązkowi, przyjętemu wobec sprzymierzonych, jakkolwiek okazywały gotowość zawarcia każdej chwili sprawiedliwego pokoju z Austro-Węgrami. Ribot i George zgodzili się na to, by w pobliżu frontu Francuzi urządzili spotkanie króla angielskiego i Poincarego w towarzystwie szefów rządu z królem Wiktorem Emanuelem. Rząd włoski na to się nie zgodził. Rząd cesarza Karola nie chciał uczynić Włochom żadnej koncesyi; nawet za odstąpienie Trentina żądał włoskich kolonij. Wskutek tego rokowania musiały być przerwane.

Ameryka przeciw bolszewikom.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Wydawcy wszystkich gazet komunistycznych zostali aresztowani. W dniu 2 stycznia aresztowano w Stanach Zjednoczonych 4500 radykałów. Wielu z nich jest obcymi obywatelami zwłaszcza Rossyanami. Zabrano też mnóstwo komunistycznej bibuły agitacyjnej. Więcej jak połowa aresztowanych będzie prawdopodobnie wydalona z Ameryki.

Biuro kor. z Paryża 4 b. m. podaje doniesienie *Tempsa* o zarządzeniach policyjnych przeciw agitatorom rewolucyjnym w Ameryce, że przedsięwzięto rozległe aresztowania w Stanach Zjednoczonych. Wydano więcej niż 500 nakazów aresztowania w przeciągu niewielu godzin. W samym Nowym Jorku aresztowano 500 ekstremistów. Wszędzie przeprowadzono rewizyę domową.

Rola Japonii.

Matin pisze, że obecnie jest jasnem, iż Stany Zjednoczone pozostawią Japonii pełną swobodę działania na Syberyi.

Jestto jeden z najbardziej znamiennych punktów zwrotnych w historyi. Obawa przed bolszewizmem daje bowiem Japonii przewagę, której ona nie mogła uzyskać ani w

---

ANTONI PROCHASKA. 4)

JURYSTA KRESOWY.

JAN SWOSZOWSKI
(pisarz ziemi lwowskiej).

(Ciąg dalszy).

Jak na zjeździe złożonym 7 marca 1607 we Lwowie, na którym założono protest przeciwko manifestowi wielkopolskiej szlachty, bardzo trafnie zbijając przeciwników królewskich argumentem, że przecież król za zgodą wszystkich stanów złożył Sejm w Jędrzejowie, oni zaś z pominięciem Sejmu dążą do rzeczy nowych, do przewrotu. Toż zgromadzeni dygnitarze i szlachta na tym zjeździe, podobnie jak zeszłego roku dla ochrony praw króla naznaczają znowu walny zjazd nad Rakiem na 23 marca, a hetmana proszą aby pilne oko miał na grożące Rzpltej niebezpieczeństwa. Zjazd odbył się, przemieniając się w sejmik w Wiśni, na którym wybrano posłów na ów Sejm Jędrzejowski Ożgę i Swoszowskiego z powiatu lwowskiego, prócz czterech innych z powiatów przemyskiego i sanockiego. Polecono posłom wieść stany do zgody, by wspólną radą wszystko na Sejmie ustanowiono, a na dostojeństwo króla nie nastawano.

Hetmana wezwano, by z wojskiem pomknął pod Lwów, „my zaś pod wojewodami *in armis* przystąpimy i pójdziemy tam, gdzie niebezpieczeństwo zagrozi".

W taki sposób kresowe ziemiaństwo zorganizowało poważną obronę króla i Rzeczypospolitej przeciwko rokoszanom, oglątającym się już za innymi kandydatami na ron polski, pozostającym w związkach z zagranicą i mogącym lada chwila zamącić i na zewnątrz i wewnątrz Rzeczpospolitą.

Że Swoszowski odgrywał w tej obronie ważną rolę, wiemy stąd, że na owym Sejmie wraz z Piotrem Ożgą był wyznaczony do uspokojenia Rzptej, że następnie pod Warszawą po daremnych rokowaniach króla z rokoszanami podpisał uniwersał wraz z wojewodą Golskim, hetmanem Żółkiewskim, Ożgą i innymi z groźbą skierowaną przeciwko rokoszanom, że król po wyczerpaniu środków pokojowych, wystąpi zbrojno przeciwko nim... słowem, Swoszowski atoi przy królu aż do ostatecznego rozbicia i rozgromienia rokoszan. Toż rokoszanie pomawiają go, że on to wraz z Ożgą stali się mistrzami Żółkiewskiego, sprawiwszy namowami swemi, że ten uczeń Zamoyskiego umknął się roboty ludzi cnotliwych a poszedł do speluzki *fidefragorum latronum*:

Do złych rad branty przednie. . . . .
. . . którzy kwestu szukali z gęby swojej [pary
Język swój odważywszy na mizerne dary...

Ale na uszczypliwe wierszydła i na paszkwile nie oglądali się tacy jak Żółkiewski i jego przyjaciele Ożga i Swoszowski.

Historya oceniła ruch rokoszowy, jako wywołany przez nienasyconą żądzę wolności, kosztem praw królewskich, przez ambicyę jednych, niedołężność i zdradę drugich, słowem jako ruch ujemny. Współcześni atoli w zapale stronniczym brali w obronę rokoszan, odsądzając równocześnie od czci ich przeciwników, których piętnowali w piosenkach i ulotnych pismach jako zdrajców i złodziei; łatwo tedy zrozumieć niepopularność tego męża, w pośród rokoszan, których było dość i we wschodnich województwach.

Toż biorąc te względy pod uwagę, przyjdzie bez trudności wyrozumieć i owe opuszczanie kadencyj sądowych przez pana pisarza i zaniedbywanie spraw powierzanych urzędowi jego, zwolennik bowiem hetmana miał częstokroć tak ważne sprawy do załatwienia, że dla nich stawał się opieszałym w urzędzie a nawet popełniał błędy, już to z niedopatrzenia już rozmyślne, którychby pewnie nie dopuścił się, gdyby nie walka z rokoszanami; tych zaś wszędy czynnie zwalczał i z tego powodu dużo liczył nieprzyjaciół. Co prawda, liczył też i wielu przyjaciół i obierano go w ich gronie obok najwyższych dostojników, jak arcybiskupa lwowskiego, wojewody, kasztelana sędzią polubownym, Łoziński w „Prawem i Lewem" podnosi słusznie, że Swoszowski działał w owych sądach zawsze z pojednawczym skutkiem i wiele krwi i ruiny zaoszczędził swemu burzliwemu społeczeństwu, dowodem czego wyrok sądu polubownego w sprawie Korniakta z Djabłem Stadnickim, który to ostatni z kilku tysięcy wojska wyruszył już na swego przeciwnika, by go pojmać w stolicy województwa, we Lwowie.

Jako zwolennik porządku, przestrzegający norm prawa, szanujący władzę, pozostaje Swoszowski i po stłumieniu ruchu rokoszowego stronnikiem Żółkiewskiego i podporą dobrych a energicznych rządów na Kresach. Gdy Siedmiogrodzianie, pozostający w stosunkach z resztkami rokoszan najazdem zniszczyli ziemię przemyską, Swoszowski należy do tych ziemian, którzy na sejmiku deputackim w Wiśni 15 września uchwalili obronę Kresów na wypadek ponownego najazdu i na zapobieżenie temuż. W styczniu następnego roku, gdy niebezpieczeństwo kup swawolnych znowu zagroziło ojczyźnie, postarał się o odnowienie starej konfederacyi ziemian lwowskich z miastem Lwowem, aby oddalić niebezpieczeństwo. Gdy zaś żołnierz, z powrotem z wojny moskiewskiej zawiązawszy związek wojskowy pod Cieklińskim, począł niszczyć kraj i wydusza zapłatę w województwach kresowych a hetman Żółkiewski wszelkimi sposobami hamował żołnierzy, należał Swoszowski znowu do liczby tych, którzy w obronie porządku stanęli przy hetmanie. Wszakże był przyjacielem Żółkiewskiego, opiekunem tegoż wnuków, dzieci Jana Daniłowicza, kasztelana, później wojewody lwowskiego, sam już jako podkomorzy lwowski stanął na czoło szlachty lwowskiej; jakżeby nie miał popierać męża, który za rządu swego hetmańskiego nie mógł cierpieć konfederacyi żołnierskiej zwłaszcza na Kresach. I jak w 1604 r. wraz z hetmanem mianowany przez króla opiekunem Mohiłów, hospodarów Mołdawii i Multan, oswobodził tychże od gniotącego ich zaciężnego z Polski żołnierza, tak i w lat dziesięć później w podobnemże dziele ze skutkiem służył pomocą hetmanowi, jako naznaczony przez Sejm komisarz do zapłaty wojska i do rozsądzenia krzywd i szkód przez nie wyrządzonych. Najbardziej upartych i krnąbrnych swawolników, pozostających pod Cieklińskim i Karwackim zniesiono orężem, drugich spokojniejszych uspokojono zapłatą i w taki sposób pozbyto się konfederatów żołnierskich w lwowskiem. Popularność Swoszowskiego ucierpiała zapewne na tej czynności, może jeszcze bardziej aniżeli poprzednio w czasach rokoszowych. Cierpiał przeto i dalej w skutek procesów od sąsiadów, poniewierano go protestacyami złośliwemi, nagabywano przez złych ludzi.

(Dokończenie nastąpi).

wojnie z Rossyą, ani w czasie wielkiej wojny światowej.

Stany Zjednoczone i Japonia staną się wielkiemi państwami kresowemi Oceanu Spokojnego. Japonia odegra w ten sposób znamienitą rolę, gdyż Syberya będzie dla Japonii tem, czem Kanada dla Anglii. Ogromne skarby ziemi i olbrzymie obszary umożliwią Japonii utworzenie ogromnego państwa.

Wedle ostatnich wiadomości z Waszyngtonu wydaje się pewnem, że Japonia będzie broniła przeciw bolszewikom frontu: Jezioro Bajkalskie, Angora i Lena.

Ze świata.

(*P. A. T.*).

= Loucher, minister dla odbudowy przemysłu i Dutasta, generalny sekretarz konferencyi pokojowej, udali się w sobotę po południu do Lersnera, szefa delegacyi niemieckiej, który z powodu przeziębienia nie może opuszczać pokoju. Odbyli oni z nim dłuższą naradę w sprawie wydania materyału portowego i okrętowego przez Niemców. Z powodu istniejącej jeszcze różnicy zdań, wymiana ratyfikacyi traktatu nie będzie mogła nastąpić dnia 6 stycznia. Zwłoka potrwa prawdopodobnie 2 dni.

= Według doniesień niemieckich rozpoczęły się dnia 4 b. m. w Helsingforsie obrady państw nadbałtyckich. Anglia wyśle swego przedstawiciela na konferencyę.

= Do Odessy przybyła misya serbska, udając się do kwatery Denikina. Na czele misyi stoi pułkownik Gregoricz.

= Radio z Paryża. Z powodu opóźnienia się ratyfikacyi traktatu opaźnia się także rekrutacya w Alzacyi i Lotaryngii. Zaraz po wymianie traktatu ratyfikacyjnego pociągnięty zostanie do służby wojskowej rocznik 1919.

= Wedle *Echo de Paris* Clemenceau na zapytanie co do swej kandydatury na prezydenta republiki, oświadczył: Prawdą jest, że zostałem desygnowany na prezydenta. *Echo de Paris* dodaje do tego: A więc padło nareszcie wielkie słowo.

= Z Londynu donoszą, że w miejscowości Carrighdwohill w Irlandyi, w nocy z soboty na niedzielę wysadzono w powietrze biuro policyi. Obecne w biurze osoby zostały ogłuszone trującymi gazami. W innem mieście Irlandyi zostało biuro policyjne podpalone.

= Były generalny konsul i upełnomocniony minister dr. Mareilly, będzie zamianowany *charge de affaires* w Berlinie.

= *N. Y. Herald* pisze z Paryża, że rząd czarnogorski ogłosił w Neuilly, iż powstańcy czarnogórscy pod dowództwem majora Leszkowicza zaatakowali Serbów pomiędzy Podgoricą a Tuzlą i rozbili ich lewe skrzydło. Serbowie cofnęli się do Albanii; jeden batalion został pojmany i rozbrojony.

= *Times* donosi z Zadaru: Od 10 dni powtarzają się starcia między wojskami rządowemi a wojskami D'Annunzia. Panuje wielkie wzburzenie. Wszystkie teatry i kina zostały zamknięte.

= Wedle postanowienia zawieszenia broni w Dorpacie, pozostaną wojska estońskie i sowieckie na swoich dotychczasowych pozycyach. Obszar, leżący między temi pozycyami, będzie nautralny. W czasie zawieszenia broni nie może nastąpić żadne przesunięcie wojsk. Mieszana komisya zajmuje się rozwiązaniem spornych kwestyj.

= Reuter z Waszyngtonu ogłasza wedle, Work Finance-Corporation, że mają być udzielone 4 zaliczki do ogólnej wysokości 17 miljonów dolarów dla tych fabrykantów, którzy pracują na eksport. Zarządzenie to uważają za pierwszy krok rządu na rzecz odbudowy zniszczonej Europy.

= *N. R. Courant* donosi: Rząd Stanów Zjednoczonych nie udzieli pożyczek państwom europejskim chyba tylko Austryi i tym krajom, w których panuje głód.

= Wedle doniesienia z Londynu oświadczył lord Cecile na Zgromadzeniu w Leeds, że kwestya dopuszczenia Niemiec do ligi narodów musi być pozytywnie załatwiona. Ogólne bezpieczeństwo nie straci na tem lecz owszem zyska.

= Wedle *Berliner Tagblattu* oświadczyli bankierzy amerykańscy, którzy przybyli do Berlina, że debaty w kongresie waszyngtońskim co do udzielenia kredytu odnosiły się, jakkolwiek nie było to wyraźnie powiedziane, także do Niemiec i Austryi. Udzielanie kredytu nastąpi od grupy do grupy. Kredyty będą głównym podkładem dla wkładów w sprawie środków żywności i surowca.

= *Voss. Ztg.* dowiaduje się, że pruskie ministerstwo zamierza wydalić uprzykrzonych cudzoziemców, przekraczających przepisy policyjne i umieścić ich w obozie internowanych.

Wchodzą tu w rachubę: Rossyanie, Polacy, Węgrzy i Jugosłowianie.

= Delegacya związku dla odrodzenia Rossyi zwraca się w liście przeciwko iskrowej depeszy bolszewików, wedle której Denikin miał zostać przez wspomniany związek obalony i zastąpiony przez generała Romanowskiego. Związek dla odbudowy Rossyi oświadczył się przeciwnie za tem by Denikin zatrzymał komendę nad armiami ochotniczemi.

= Agencya Havasa komunikuje z Irkucka, że zawarty został między przedstawicielami koalicyi i rządu rossyjskiego układ, mocą którego oddziały czeskie mają wykonywać straż nad syberyjską linią kolejową na Syberyi.

= Doniesienie Cz. B. P. z Władywostoku opiewa: Rząd Kołczaka upadł. W Irkucku utworzono nowy rząd socyalistyczny, a na wschodzie rząd atamanów. Wszędzie panuje wielki chaos.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Epidemia duru plamistego w Małopolsce w r. 1919.

(II) Wojna ukraińska, wszczęta w dniu 1 listopada 1918 r. zatamowała zrazu przedostawanie się masowej epidemii, kroczącej od wschodu Małopolski wraz z tłumami powracających żołnierzy, uchodźców, jeńców, do zachodniej części kraju.

Wytworzył się bowiem nowy front bojowy i nowy okręg wojenny od linii Sanu, który pod względem epidemiologicznym miał działanie wału ochronnego.

Wprawdzie ten wał nie był już tak szczelnym, jak dawniejsze regularne linie bojowe, wprawdzie po przejściach, zrzadka rozstawione, odbywała się komunikacya, kolejowa, kołowa i piesza, jednak i ten dość luźny kordon wojenny odegrał wybitną rolę w epidemii duru plamistego.

Do Galicyi zachodniej przesadza się epidemia od frontu bojowego niezbyt licznymi przypadkami zachorowań, roznoszonemi w różne okolice głównie przez powracających z frontu na urlop żołnierzy. Natomiast na samym terenie wojennym, a osobliwie na wschód od Lwowa, zaraza płynie od Ukrainy wielką falą, pierwotnie przyniesiona przez tłumy żołnierzy, uchodźców, jeńców, wracających z Rossyi, a później rozpowszechniana jeszcze bardziej przez stosunki, panujące w armii ukraińskiej. Obejmuje ona całe gminy i powiaty i nagabuje wszędzie wielką liczbę ludności.

Jeszcze i w tym zalewie epidemicznym są większe i mniejsze wyspy, gdzie masowa epidemia nie wtargnęła. Przykładem takiej wyspy, czy oazy jest bohaterskie miasto Lwow, które przez 7 miesięcy oblęgane i bombardowane, przez ten czas cieszyło się niebywale dobrym stanem pod względem epidemicznym, chociaż przecież ludność, nękana ekropnościami wojny, wstrząsana grozą wypadków, pozbawiona spoczynku nocnego, wodociągów, światła, opału, dostatecznej aprowizacyi, stanowiła dla epidemii znakomite podłoże. Bo i tu czaty wojenne naokoło miasta bronią dostępu nie tylko wojskom oblężniczym, ale i roznosicielom zarazków durowych.

Dopiero gdy Lwów na stałe oswobodzono i ściągnięto u rogatek straże, gdy przywrócono komunikacyę z dalszą, zakażoną okolicą, zatem od połowy maja 1919, zjawia się przed miastem widmo epidemii i wydaje się już niemal niepodobieństwem, by Lwów mógł na długo ostać się nietkniętym w tym potopie zarazy.

Szczegółowych danych o przebiegu epidemii w Galicyi wschodniej aż do czerwca 1919 posiadamy niewiele, bo z obszaru tego, objętego wojną, nie dochodziły długo raporty lekarskie.

Tylko czasami przedostawały się do wieści o nadzwyczajnie srożącej się w tej części kraju epidemii duru plamistego a potwierdziła je delegacya pań, która zwiedzała obozy jeńców i internowanych i która z tej wyprawy powróciła zakażona durem plamistym.

Po oswobodzeniu Lwowa administracya polska stopniowo organizowała coraz dalsze powiaty, zwolna regulowano komunikacyę pocztową i wchodziliśmy w stosunki służbowe z lekarzami powiatowymi, lub, gdzie ich brakło, wysyłaliśmy lekarzy epidemicznych. Aby uzyskać choćby ogólnikowe dane retrospektywne, zażądałem z uwolnionych powiatów sprawozdania o stosunkach sanitarnych podczas rządów ukraińskich. Zaczerpnę z nich garść spostrzeżeń, odnoszących się do duru plamistego.

Zacznijmy od powiatu pogranicznego, który stanowił niejako wrota dla głównej fali pandemji od wschodu od powiatu skałackiego. Stał tam na straży znany epidemiolog dr. Batko, którego spostrzeżenia tem więcej zasługują na uwagę. Donosi, że już we wrześniu 1918 pojawiły się przypadki duru plamistego w południowo-wschodnich gminach powiatu, a ilość ich wzrastała, najbardziej w okolicy Grzymałowa.

Równocześnie srożyła się grypa hiszpańska, która szerzyła się gwałtownie, objęła wkrótce cały powiat i pochłonęła wiele ofiar.

Szczególnie grasowała w Kokoszyńcach gdzie kilkanaście przypadków, zakończonych śmiercią, przypominało dżumę płucną.

Do powiatu skałackiego wracali zdemobilizowani żołnierze, przechodziły wracający z Austryi i Węgier, jeńcy austryaccy, wracający z Rossyi. Z całego powiatu ściągnęły do Podwołoczysk niezliczone masy ludzi i wozów na rabunek żywności i materyału wojennego, odebranego wojskom austryackim. I ta wędrówka ludów przyczyniła się do znacznego rozszerzenia epidemii duru plamistego.

W grudniu 1918 r. stwierdził już dr. Batko dur plamisty w 27 gminach i zanotował 400 przypadków choroby. W kwietniu 1919 liczba zanotowanych chorych doszła do 880, a w niektórych gminach prawie wszyscy mieszkańcy chorowali. Przebieg choroby był na ogół lekki. Tam jednak, gdzie cała rodzina naraz się rozchorowała, chorzy umierali głównie wskutek braku wszelkiej opieki, głodu, przemarznięcia i w takich warunkach śmiertelność dochodziła nawet do 30 prc.

Drugi podobny przykład epidemii w następstwie wielkich ruchów wojsk z poza kordonu daje powiat graniczny Zaleszczyki. Tu dopiero w kwietniu 1919 roku podczas przemarszu wojsk zakordonowych z Besarabii przez Bukowinę i Zaleszczyki wybuchła wielka epidemia i to nasamprzód wśród żołnierzy, których w samych Zaleszczykach zachorowało około 3.000 na dur plamisty i dur powrotny.

Chorych umieszczono na prędce na podłodze gmachu Sokoła, w budynku internatu w gmachu gimnazyum i w szpitalu powszechnym. Większa część jednak chorych obozowała na dworcu kolejowym. Zdrowych zaś żołnierzy zakwaterowano po domach prywatnych i odtąd epidemia w straszny sposób rozszerzyła się po mieście. Nie było domu, gdzieby nie zachorował ktoś na dur plamisty. Także czterech lekarzy zachorowało, a dwóch z nich zmarło.

Więcej jeszcze przejmuje zgrozą sprawozdanie lekarza powiatowego w Stryju.

W powiecie stryjskim, podobnie jak w wielu innych powiatach, poprzedziła epidemię duru plamistego wielka epidemia grypy. Z początku listopada 1919 r. było w powiecie około 5.000 chorych na grypę a wielu z nich zmarło.

Z nastaniem zimniejszej pory przybrała grypa jeszcze większe rozmiary a liczba zajść śmiertelnych grypy między jeńcami, powracającymi z Rossyi, była tak znaczną, że dworzec kolejowy i cmentarz w Stryju były przepełnione setkami trupów. Na cmentarzu dla braku rąk do grzebania zmarłych nagromadzono całe góry trupów, w których było po 800 do 1.000 zwłok osób zmarłych na grypę.

W tym czasie między ludnością cywilną w Stryju zmarło na grypę 122 osób.

Pierwsze przypadki duru plamistego pojawiły się w powiecie stryjskim w grudniu 1918 r. zawleczone przez jeńców, powracających z Rossyi. Jeńcy ci nieraz z gorączką durową jechali do swych rodzin, szerząc po drodze zarazę.

Do końca maja zarejestrowano 1 779 zachorowań a 183 skonów na dur plamisty.

Lekarz powiatowy z Bohorodczan podaje interesujące szczegóły o rozszerzaniu duru plamistego przez wojska ukraińskie.

Żandarmi nocą wywlekali tych, którzy do poboru się nie stawili i zdarzało się, że nie tylko zabierali męża od chorej na dur żony, ale nawet czasem samych chorych gorączkujących wywozili. Tą drogą epidemia wśród wojska zaczęła występować i wzrastać a władze wojskowe, nie rozporządzając dostateczną ilością bielizny, ani urządzeń szpitalnych, ani aparatów oczyszczających i nie mogąc pomieścić w szpitalach wzrastającej liczby chorych, rozpuszczały do domu całe formacye, nawiedzone epidemią, zaczynając od formacyi robotniczych i pomocniczych, licząc na to, że gdy w domu się przechorują, mając opiekę i wikt domowy, będą mogli znowu do szeregu powrócić. W ten sposób we wszystkich gminach zjawił się dur plamisty, przeważnie u takich popisowych, którzy albo byli urlopowani albo rozpuszczeni tak, że w lutym 1919 r. prawie we wszystkich gminach była znaczna ilość chorych.

W powiecie horodeńskim rozpoczęła się epidemia naraz w kilku gminach. We wszystkich tych gminach i w każdym pierwszym przypadku zdołano stwierdzić, że zawleczenie choroby nastąpiło przez żołnierzy, powracających z wojny do domu. Ogólna liczba chorych była około 3.000, zmarłych około 400.

Zarządzenia sanitarne, wydawane przez władzę, będącą dopiero w zawiązku, nie odnosiły żadnego skutku. Znaki ostrzegawcze, ani warta nie powstrzymywały od odwiedzin chorych ani od urządzenia stypy pogrzebowej. Niczem były okólniki starostwa i pouczenia z ambon wobec nieopatrznej woli ciemnych mas, dla których nastał czas swobody.

Zupełnie podobne sprawozdania o udziale wojska i jeńców w roznoszeniu zarazy nadeszły i z innych powiatów.

Z powiatu żydaczowskiego donosi lekarz powiatowy, że dur plamisty rozwlekali żołnierze, którzy zachorowawszy, udawali się na urlop do domu a następnie zakażali całe otoczenie.

Tak samo w powiecie żółkiewskim rozpowszechniali epidemię głównie żołnierze chorzy, którzy wracali do domu. Epidemia rozszerzyła się w styczniu 1919. W kilku godzinach dookoła Żółkwi nie było domu wolnego od tej choroby. Z początku rozpoznawano ją jako grypę.

Lekarz powiatowy z Sokala podaje, że w tym powiecie dur plamisty pojawiać się zaczął od grudnia 1918 r. Roznosili chorobę najczęściej żołnierze. W pierwszym lepszym domu żołnierz zostawiał zawszawioną koszulę a rabował świeżą. Żołnierze pochodzący z powiatu sokalskiego, uciekali z oddziałów do domu w celu przebrania się. W bardzo wielu przypadkach stwierdził lekarz powiatowy, że zrzucona odzież żołnierzy była przyczyną zachorowania na dur plamisty najbliższych członków rodziny żołnierza.

W powiecie kosowskim rozległa epidemia grypy poprzedziła bezpośrednio epidemię duru plamistego. Pierwsze przypadki zawlekli tu jeńcy, masowo powracający z Rossyi. Dur plamisty ogarnął wszystkie wsie w powiecie a najwięcej zachorowań przypadło na miasto Kuty i wieś Wierzbowiec.

Brak mieszkań podkreśla lekarz powiatowy w Tłumaczu jako jeden z głównych powodów szerzenia się zarazy. Podczas wojny bowiem bardzo dużo domów uległo zniszczeniu i wytworzyło się większe skupienie ludzi w małych i ciasnych mieszkaniach. Śmiertelność z duru plamistego w mieście Tłumaczu wynosiła 10 procent zachorowań, po wsiach ponad 20—30 prc.

W powiecie brzeżańskim przez cały prawie czas wojny światowej, a następnie ukraińskiej przechodził teren bojowy a w 11 gminach nad Złotą Lipą nie pozostała żadna prawie chata, to też znaczna część ludności mieszka w szopach, prowizorycznie skleconych, w budach, a nawet okopach, naturalnie z ogromnem przepełnieniem i lekarz powiatowy nie może wprost wyobrazić sobie, jak w takich warunkach przeprowadać odwszawienie.

Według bardzo a bardzo nieścisłych zapisków ukraińskich chorowało na dur plamisty 811 osób w 30 gminach a 109 osób zmarło.

Sam lekarz powiatowy podaje na podstawie własnych spostrzeżeń cyfrę 10.000 chorych, to jest najmniej 1 dziesiąta część ludności powiatu.

Także w powiecie buczackim pozostał wykaz epidemiczny władz ukraińskich. Według tego wykazu zachorowało w 27 gminach od stycznia do czerwca 1919 r. 1606 osób. Jednak lekarz powiatowy stwierdza, że wykazano zaledwie część chorych, bo dla braku koni nie można było gmin objeżdżać. Szpital epidemiczny w Buczaczu zajęli Ukraińcy a szpitale wojskowe cywilnych chorych nie przyjmowały, co przyczyniło się do rozszerzenia zarazy.

W skolskim powiecie do stycznia 1919 r. panowała tylko grypa a od tego czasu pojawiać się zaczął dur plamisty. Jako drogi zakażenia uważa lekarz powiatowy zawszawione wozy kolejowe a później obóz dla internowanych Polaków w Skolem.

W obozie znajdowali się w tym samym baraku zdrowi i chorzy na przeróżne cierpienia, mianowicie na opuchlinę głodową, na ślepotę głodową, wreszcie chorzy na dur plamisty. Wszyscy leżeli na gołych pryczach, bez słomy. Nie było żadnej opieki lekarskiej i żadnych zarządzeń sanitarnych. Obóz był grobem dla internowanych a rozsadnikiem duru plamistego dla wojsk ukraińskich i ludności. Taki stan był aż do ustąpienia wojsk ukraińskich w dniu 19. maja 1919.

W kwietniu stwierdzono w obozie internowanych 105 przypadków duru plamistego.

Po okolicznych gminach roznosili zarazę szczególnie żołnierze, którzy w obozie odbywali straż. W kwietniu zachorowało w Skolem na dur plamisty 85 osób, w Synowódzku niżnem 197 osób, w Orawczyku 105 osób, w Międzybrodach, liczących tylko 246 mieszkańców, 60 osób.

W Kałuszu panowała epidemia duru plamistego w wielkich rozmiarach już od połowy listopada 1918 r. Szczególnie dotkniętą była część miasta, zamieszkała przez żydów. Przeciętny przybytek dzienny cho-

rych był 50 do 60 osób. Z Kałusza zawleczono dur do bliższych i dalszych gmin powiatu, gdzie choroba pochłonęła mnóstwo ofiar. Z 5 lekarzy kałuskich zachorowało 3 na dur a jeden z nich zmarł.

W powiecie bobreckim dur plamisty objął prawie wszystkie gminy (91).

W powiecie kamioneckim epidemia tak dalece się rozszerzyła, że w niektórych gminach chorowała około połowa ludności.

W powiecie cieszanowskim dur plamisty pod pozorem „hiszpanki“ panował epidemicznie prawie we wszystkich gminach. W tej części powiatu, która najdłużej pozostawała pod władzą ukraińców, trudno było znaleźć człowieka, nie zakażonego durem.

W powiecie czortkowskim w listopadzie i grudniu 1918 r. panowała influenza a równocześnie zaczęły się pojawiać przypadki duru plamistego, który przy braku jakichkolwiek zarządzeń tak się szerzył, że w lutym 1919 r. były zakażone prawie wszystkie gminy w powiecie. Według prawdopodobnych obliczeń chorowało około 5.000 osób. Śmiertelność była mała, około 5 prc. Zachorowali 4 lekarze, z których 2 zmarło.

Wyjątkowe stosunki były w powiecie podhajeckim, w którym dur plamisty pojawił się wprawdzie w wielu gminach, lecz nie przybrał większych rozmiarów. Podobnie powiat trembowelski zalicza się do szczęśliwych wyjątków, bo według sprawozdania lekarza powiatowego nie było tam większej epidemii a zdarzały się tylko sporadyczne zachorowania.

Z życia kraju.

(Akcya narodowa. — Zadokumentowanie zgody polsko-ruskiej).

Turka n. S. w styczniu.

Ludność powiatu turczańskiego wypowiedziała się kilkakrotnie przeciw prowizorycznemu przyłączeniu Galicyi wschodniej do Polski.

Dnia 10 sierpnia 1919 odbył się w Turce wiec przy udziale także ludności ruskiej protestujący przeciw prowizoryum a odpowiednie rezolucye zostały przesłane w drodze telegraficznej Naczelnikowi Państwa, Prezydentowi Ministrów oraz Sejmowi na ręce Marszałka Sejmu, ponadto ambasadom: francuskiej, angielskiej, włoskiej i amerykańskiej w języku francuskim. Z ambasady angielskiej i amerykańskiej w Warszawie nadeszły do tut. Organizacyi narodowej odpowiedzi potwierdzające otrzymanie uchwalonych na wiecu w Turce rezolucyi i z zapewnieniem swej przychylności w tej sprawie.

Dnia 20 grudnia 1919, na pełnem posiedzeniu Rady gminnej zapadła uchwała tej treści, że „Rada gminna miasta Turki złożona z przedstawicieli narodowości polskiej, ruskiej i żydowskiej“ przyjęła z oburzeniem uchwały Rady Pięciu, a widząc w tem zdeptanie naszych praw historycznych, lekceważenie przelanej krwi, skazanie na wegetacyę i nędzę domaga się od Sejmu i Rządu Polskiego w interesie dobra całego narodu Galicyi wschodniej i powagi Państwa Polskiego aby: 1. niedopuścił do podpisania narzuconego Polsce traktatu; 2. nie oglądał się na żadne decyzye zewnętrzne, lecz przeprowadził zjednoczenie ustawodawcze i administracyjne naszej części kraju z resztą Polski, przestrzegając pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli tego kraju bez różnicy wyznań i narodowości; 3. przystąpił bezwłocznie do odbudowy tej części kraju, iżby jego naturalne bogactwa mogły oddać takie usługi Państwu, jakie rzeczywiście ta część kraju spełnić może i spełni wśród trwale uregulowanych jego losów.

W listopadzie 1919 r. obchodziła Turka uroczystość pierwszej rocznicy wskrzeszenia Polski. W przeddzień uroczystości miasto całe było iluminowane, a w dniu obchodu orkiestra wojskowa 38 pp. odegrała pobudkę. Ta sama orkiestra przygrywała następnie w czasie nabożeństwa w kościele i pochodu ulicami miasta do krzyża powstańców 63 r. gdzie do zgromadzonych przemawiał prezes tut. Organizacyi narodowej dr. Olga. Przemawiał także p. Mączyński ze Stanek, który podniósł zasługi armii naszej i kolejarzy położone w pierwszych chwilach powstania Państwa Polskiego. W całej uroczystości a więc w nabożeństwie w kościele, gdzie miał okolicznościowe kazanie ks. kanonik Kułakowski w pochodzie brali udział, prócz ludności polskiej, także Rusini z Turki i delegaci wsi ruskich tut. powiatu w liczbie kilkudziesięciu (którzy przybyli mimo złych dróg i deszczu) oraz przedstawiciele żydów.

Delegatom zamiejscowym, za trud przybycia, podziękował imieniem Organizacyi narodowej inż. Bożałowski.

Następnie przemawiał do delegatów Rusinów p. Jaworski i sekretarz Organizacyi narodowej p. Wł. Pulnarowicz, który wyjaśnił znaczenie tej uroczystości. Wskazał jak widoczną jest w tem ręka Opatrzności że w tej wojnie legły te właśnie państwa, które przed 150 laty Polskę rozdarły. Polska obejmując w posiadanie te ziemie bierze je jako prawowita właścicielka. Rozsiewanym zaś tu w czasie rządów ukraińskich wieściom, że jeżeli tu Polacy panować będą, to pańszczyzna wróci, zadają kłam uchwalone przez Sejm w Warszawie daleko idące reformy agrarne, oraz duch demokratyczny polskiego narodu.

W odpowiedzi na to przemówienie jeden z wójtów Rusinów podniósł „że cała awantura“ ukraińska została ludowi ruskiemu narzucona wbrew jego woli przez rozwydrzonych agitatorów, mających na myśli przeważnie swe osobiste cele a ze szkodą ludu. Lud ruski tutejszego powiatu pragnie zgodnego pożycia z Polakami, a imię Polski mimo półtora wiekowego panowania Austryi nie jest mu obcem. Chłop tutejszy w zetknięciu się z Rusinami z „za Beskidu“ inaczej nie mówił nawet za czasów austryackich, że jest z Galicyi, lecz z „Polszczy“.

Z krajowego Związku sędziów.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 4 stycznia 1920.

I. Na uroczystość zaprzysiężenia sędziów polskich w Poznaniu dnia 6 b. m. uchwalono wysłać imieniem Związku depeszę z gratulacyami na ręce prezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu.

II. Z powodu szerzącego się w więzieniu tutejszego sądu okręgowego tyfusu plamistego przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa, że prezes sądu apelacyjnego wystąpił wobec władz, do tego powołanych, z energicznem żądaniem przedsięwzięcia środków zaradczych. Ponieważ jednak starania te nie odniosły dotychczas pożądanego skutku, a ilość wypadków zapadnięcia na tę groźną chorobę z dnia na dzień przerażająco wzrasta, ponieważ nadto wchodzi tu w grę interes sędziów, pełniących funkcye w sądzie okręgowym karnym, którzy są narażeni na niebezpieczeństwo infekcyi, przeto celem obrony tychże i poparcia akcyi wdrożonej przez prezesa Czerwińskiego uchwalono telegraficznie odnieść się do Ministerstw sprawiedliwości zdrowia publicznego, by ze swej strony w sprawę tę wkroczyły i spowodowały władze, na których cięży ten obowiązek, do natychmiastowego usunięcia ogniska zarazy ze śródmieścia. W dyskusyi pojawił się wniosek, by do prezydyów sądu apelacyjnego i okręgowego karnego wystosować memoryał ze zwróceniem uwagi na potrzebę jak najbardziej liberalnego stosowania przepisów § 175 c. 2 i 3 p. k., wniosek ten jednak nie uzyskał większości, która nie uważa za potrzebne takiej interwencyi, ufając, że kompetentne czynniki potrafią same znaleźć stosowne wyjście z tej sytuacyi i pogodzić obowiązek stosowania ustawy z wymaganiami chwili dla salwowania interesu publicznego.

III. Uchwalono zbadać, o ile prawdziwą jest wiadomość, iż przy przyjęciu napowrót do służby dozorców i woźnych w tut. sądzie okręgowym karnym Polacy doznali pokrzywdzenia. W miarę wyniku tego badania poweźmie wydział dalszą decyzyę.

IV. Zażalenie notaryusza w Bursztynie przeciw pewnemu sędziemu Ukraińcowi postanowiono przedłożyć Prezydyum sądu apelacyjnego z odpowiednim wnioskiem.

V. Zaproszenie do udziału w Zjeździe przeciwbolszewickim w Warszawie 17 b. m. będzie przesłane członkowi Związku drowi Warmskiemu ze stosowną instrukcyą co do ewentualnego zastąpienia Związku na tym Zjeździe.

VI. Powzięto uchwałę w 3 sprawach poufnej natury.

VII. Przyjęto 5 nowych członków.

List Wilhelma do cara.

Berl. Tagebl. ogłasza list cesarza Wilhelma do cara Mikołaja z 8 stycznia 1909, w którym jest odnośnie do aneksyi Bośnii i Hercegowiny powiedziane między innemi:

Masz racyę, że rok ubiegły był obfity w wypadki. Aneksya Bośni i Hercegowiny była podwójną niespodzianką dla każdego a w szczególności dla nas ponieważ byliśmy o zamiarach Austryi jeszcze później poinformowani, aniżeli Ty. Uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę Twoją na to, ponieważ zarzucają Niemcom, że skłoniły Austryę do tego kroku. Zarzut ten jest nierozsądny i tak samo nieprawdziwy jak zarzut co do kolei sandżackiej. Dowiaduję się z radością z twego listu, że ludność Rossyi zaczyna to rozumieć. Faktem jest, że Austrya uczyniła ten krok bez zasięgnięcia poprzedniego naszej rady. Że w ciągu wypadków musieliśmy pójść za Austryą jako sprzymierzeńcem, nie ulegało kwestyi. W dalszym zaznacza cesarz Wilhelm, że Niemcy i Rossya muszą o ile możności iść razem celem utrzymania pokoju i instytucyi monarchistycznych.

Czas odnowić przedpłatę.

Kto nie uiści zaraz należytości, dalsza wysyłka zostanie bezwarunkowo wstrzymaną.

Przedpłatę należy uiszczać w Administracyi Podwale 3.

KRONIKA.

Lwów, 7 stycznia 1920.

Kalendarz

Czwartek, 8 stycznia.
Rzym. kat.: Seweryna Op.
Gr. kat.: Sobor Rozdź. Chrystu.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12 zachód słońca o godzinie 4·01 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 7 stopni.

— **Organizacya Narodowa Obywateli VI. okręgu.** Zarząd O. N. VI. okręgu uchwalił stworzyć w okręgu VI Komitet daru narodowego dla Dostojnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i poruczyć przewodnictwo komitetu hr. Ludgardowi Grocholskiemu. Gdy powstanie komitet miastowy lub ogólny, komitet ten zespoli swą działalność z ogólnym. Osoby pragnące wstąpić do komitetu zechcą zgłosić się pisemnie lub osobiście w lokalu O. N. VI. ul. Sapiehy l. 67 codziennie między godz. 7—9 wieczorem. Za zarząd O. N. VI. M. Paszkudzki prezes, Z. Pajor sekretarz.

— **Dr. Korolewicz,** szef sanitarny frontu, został mianowany podpułkownikiem.

— **Taryfa celna.** Według artykułu 14 rozporządzenia Ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu w Warszawie z dnia 4 listopada 1919 (*Monitor* nr. 265) o taryfie celnej, można używać do opłaty cła oprócz złota, jedynie biletów Polskiej kraj. Kasy Pożyczkowej.

Przy opłacie cła powyższymi biletami uiszcza się dopłatę (ażio) wynoszącą obecnie aż do dalszego zarządzenia 200 proc.

Ponieważ na terytoryum byłego zaboru austryackiego tj. w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim są dotychczas w obiegu jedynie korony, przeto publiczność, mająca styczność z urzędami celnymi winna się na tę zmianę przygotować. Nowa taryfa celna wchodzi w życie na obszarze wszystkich ziem Rzeczypospolitej polskiej dnia 10 stycznia 1920.

— **Lwowska dyrekcya kolejowa** zawiadomiła nas wczoraj o godzinie 21, że strajk kolejowy się zakończył.

— **Ostrzeżenie.** Komenda miasta zawiadamia, że dnia 10 stycznia b. r. odbędzie się polowe strzelanie w obszarze zamkniętym na południowy zachód drogą Brzuchowice do Lwowa, na południe Hołoskiem, na wschód drogą z Żółkwi do Lwowa, na północ i północny zachód drogą wzdłuż lasu z Grzybowicach przez Grzybowice małe do Brzuchowic. Obszar ten będzie zamknięty w czasie strzelania przez posterunki wojskowe. Przestrzega się, że wstępowanie do wyżej określonego obszaru w dniu strzelania jest jako niebezpieczne dla życia zabronione i że należy się we własnym interesie bezwzględnie zastosować do zarządzeń posterunków wojskowych. *Haudek*, major, zastępca dowódcy miasta.

— **Powiatowa Organizacya Narodowa** w Drohobyczu wysłała do p. Paderewskiego telegram z wyrazami czci, żalu i nadziei, że opiekę swą nad Ojczyzną będzie nadal, jak dotychczas, roztaczał.

— **Gwiazdka dla żołnierza.** Poruszona w grudniu myśl, ażeby Żołnierzowi Polskiemu urządzić gwiazdkę, znalazła, jak to było do przewidzenia, silny oddźwięk wśród społeczeństwa. Grono naszych zacnych pań i panów wzięło tę sprawę w swe niezmordowane ręce i nie tylko zajęło się zbieraniem składek, ale z prawdziwem poświęceniem się urządziło wigilię.

Ogółem uzyskano w drodze składek kwotę 52 559 kor. 54 hal. 2 M. 50 fen., 40 dolarów, 2 kor. srebrem i 7 rubli.

Kwotę zebraną rozdzielono w stosunku do ilości żołnierzy i złożono pieniądze na ręce poszczególnych Komitetów, które zajęły się urządzeniem wigilii w poszczególnych oddziałach.

Na każdego żołnierza przypadła kwota 4 kor. i suma ta wraz z racyą dzienną żołnierza i dodatkiem świątecznym dała środki do urządzenia bardzo dobrej wigilii.

Dziękując raz jeszcze tak szlachetnym ofiarodawcom, jakoteż i wszystkim zacnym, zawsze dla sprawy żołnierza tak chętnie oddanym Paniom lwowskim, oraz Związkowi Artystów polskich, przesyłam wszystkim szczere „Bóg zapłać“.

Gołogórski m. p.
Generał-porucznik.

— **Bezpłatnej porady prawnej w sprawach spadkowych po poległych żołnierzach,** tudzież w sprawach procesowych o najem mieszkania i w sprawie zasiłków wojskowych, udziela rodzinom oficerów i żołnierzy przebywającym we Lwowie. Oddział II. D. O. G. Lwów, pl. Bernardyński l. 6, parter, schody VII., w godzinach od 12 do 2 po południu.

— **Wielki bal na rzecz Polskiego Białego Krzyża,** odbędzie się w salach Kasyna miejskiego, dnia 20 stycznia b. r. — Olbrzymie przygotowania w toku.

— **Zjazd Organizacyj Narodowych.** Tymczasowy Komitet zjazdowy (wybrany na wstępnym zjeździe w Rzeszowie 8 października 1918) zwołał zjazd Organizacyj Narodowych, który miał odbyć się dnia 3 listopada 1918 we Lwowie. Pierwszy punkt porządku zjazdowego brzmiał: „Założenie Związku Organizacyi Narodowych“.

Zjazd uniemożliwiła inwazya ruska, potem zaś nie mógł się on odbyć, dopóki część kraju była w ręku Rusinów i dopóki po ustąpieniu inwazyi nie zdołały Organizacye rozpocząć normalnego działania.

Obecnie dla ożywienia wspólnej pracy i dla utworzenia Związku zwołuje Tymczasowy Komitet zjazdowy Zjazd Organizacyj Narodowych wschodniej Małopolski, który odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 10 rano w sali ratuszowej. Porządek Zjazdu: 1. Obrona wschodniej Małopolski. 2. Sprawa agrarna. 3. Zadania Organizacyj Narodowych. 4. Statut związku Organizacyj Narodowych wschodniej Małopolski i zarządu Związku. 6. Wnioski.

Każda Organizacya winna bezzwłocznie zwołać zebranie członków lub posiedzenie wydziału i wybrać na Zjazd dwu delegatów.

O ile praca Organizacyi osłabła winno to zebranie zorganizować ją na nowo. Prócz delegatów mają prawo udziału w Zjeździe z głosem stanowczym wszyscy posłowie do Sejmu ze wschodniej Małopolski, przedstawiciele kilku zaproszonych ogólnych instytucyi kulturalnych, wreszcie członkowie Komitetu Zjazdowego. Członkowie Organizacyi Narodowych nie będący delegatami mogą się przysłuchiwać obradom plenarnym jako goście.

Ze względu na bliski termin Zjazdu i trudności porozumienia się uprasza komitet podać jak najrychlej nazwiska delegatów pod adresem dr. Marceli Pruszyński, Lwów, Nabielaka 8.

— **Na Strzelnicy** odbyło się wczoraj w południe tradycyjne łamanie opłatka. Przy skromnym biesiadnym stole przemawiali Prez. Neumann, zast. prez. p. Ohly i p. Klimkiewicz. W serdecznym a podniosłym nastroju spędzono kilka godzin na miłej pogawędce.

— **Opłatek w „Gwieździe“.** Towarzystwo rękodzielników „Gwiazda“ święciło dnia 5 b. m. podwójną uroczystość: wspólny opłatek połączono z ponownem poświęceniem pamiątkowej tablicy ku czci bohaterów racławickich, strzaskanej na Czartowskiej Skale ręką Rusinów. Dziś ta sama czarna marmurowa tablica, z 14 szczątków złożona, wmurowana w ścianę sali „Gwiazdy“, świeci jak nowa swym białym orłem i napisem: „Pamięci Tadeusza Kościuszki i Bartosza Głowackiego w 115 rocznicę bitwy racławickiej — Towarzystwo rękodzielników i rzemieślników „Gwiazda“ 1909“.

Do opłatka wśród członków stowarzyszenia zasiadł ksiądz Biskup Bandurski, Prezydent Neumann i inni. Po szeregu podniosłych przemówień gawędzono wesoło — brzmiała kolenda i śpiewka żołnierska, wreszcie młodzież puściła się w ochocze tany.

— **Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej** we Lwowie ogłasza, że w pierwszych dniach stycznia 1920 r. rozdane zostaną z legatu po ś. w. Emilu Jezierskim cztery zapomogi każda po 50 kor. pomiędzy dwie ubogie wdowy i dwie ubogie sieroty po członkach Gal. Towarzystwa aptekarskiego, a w braku tychże i po niecłonkach.

Uwierzytelnione podania wnosić należy najdalej do 15 stycznia b. r. do rąk prezesa Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej

aptekarza Antoniego Ehrbara we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.

— **Zgromadzenie ludowe** urządzone dnia 5 b. m. w sali ratuszowej po przemowie p. Hausnera uchwaliło rezolucyę, w której zaprotestowano przeciw rozstrzygnięciu Rady Pięciu w sprawie Galicyi wschodniej. Ponadto rezolucya zwraca się przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny, jakoteż domaga się objęcia władzy przez klasę pracującą i zwalczania plagi paskarstwa.

— **Czyn obywatelski.** Dnia 28 grudnia 1919 odbyło się walne zgromadzenie krajowego Związku kancelaryjnych urzędników administracyjnych Małopolski, na którem zapadła jednogłośnie uchwała następującej treści:

„Dotychczasowi państwowi urzędnicy kancelaryjni władz administracyjnych, świadomi jako Polacy ważności swego zadania około budowy administracyi Państwa Polskiego, ofiarują niniejszem gotowość bezpłatnej pracy 2 godzin dla dobra Państwa ponad obowiązkowy czas urzędowania".

O tem postanowieniu kancelaryjnych urzędników zostały uwiadomione przełożone władze.

— (Z) **Zjazd delegatów Zjednoczenia ziemian** odbędzie się dnia 8 i 9 b. m. we Lwowie w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Myśl urządzenia takiego Zjazdu należy powitać z uznaniem, ponieważ w czasie obrad będą poruszone sprawy aprowizacyjne i kwestya harmonii interesowanych kół w kwestyi zaopatrzenia ludności.

† **Ś. p. Zygmunt Janiszewski.** Wszechnica Jana Kazimierza okryła się nową żałobą. Ugodził w nią cios zupełnie nieoczekiwany, zabierając jednego z najmłodszych pracowników, prof. Janiszewskiego, matematyka, rokującego wielkie nadzieje.

Trzydziestoletni uczony zdołał zyskać sobie w kołach fachowych zaszczytne miejsce. Wybitna inteligencya, połączona z wielką pracowitością, prowadziła go ku nowym torom ukochanej nauki. Zostawił szereg artykułów w pismach fachowych,i a jego wykłady na Uniwersytecie warszawskim i lwowskim zjednały mu szczery poklask.

Z gorącem zamiłowaniem nauki, łączył gorące umiłowanie Ojczyzny, miał wielkie serce polskie które go w początku wojny pchnęło do Legionów, gdzie był nietylko wzorowym żołnierzem, ale szermierzem idei niepodległościowych które głosił w szeregach bez lęku, uchodząc nieraz cudem ze szponów pruskich.

Była to naprawdę piękna postać żołnierza-uczonego, który ciche życie zamknął cichą śmiercią.

Cześć Jego pamięci!

† **Dr. Zygmunt Barącz,** porucznik-lekarz W. P., syn tutejszego lekarza operatora i profesora Uniwersytetu, zmarł w 33 r. życia 29 z. m. na zapalenie płuc na froncie litewsko-białoruskim, w Ostapowiczach pod Bobrujskiem. Cześć Jego pamięci!

† **Jadwiga hr. Russocka.** Zmarłej niedawno w naszem mieście śp. Jadwidze hr. Russockiej poświęca jedna z jej przyjaciółek następujące wspomnienie:

Urodzona we Lwowie, spędziła całe życie w ukochanem przez nią mieście, gdzie była wśród szerokich warstw, zwłaszcza ubogich, bardzo znana i popularna.

Długie lata pracowała gorliwie w Towarzystwie św. Wincentego, starając się hojną ręką ulżyć tak powszechnej niedoli.

Na pozór niby surowa, miała idealne, subtelnie czułe serce. Zaradzała złemu rozumną zawsze radą, uczynnością. lub dobrodziejstwem bez rozgłosu: „Niech nie wie lewica, co daje prawica".

Jeszcze w roku 1913 zaczęły gromadzić się nad śp. Jadwigą różnorodne przykrości. Potem wojna, zniszczenie całkowite Uhrynowa, tysiączne kłopoty codziennego życia. wszystko to jednak nie zdołało zamącić Jej usposobienia pogodnego i równego. Ostatecznie, organizmowi wycierpanemu długoletnią chorobą, cios zadało zamordowanie brata śp. Jadwigi. hr. Artura w Lipicy dolnej 29 maja 1919 r.

Od tego czasu nikła powoli pomimo troskliwych starań lekarzy. Wogóle cierpienia i przykrości własne starała się czynić dla swojego otoczenia niewidzialnemi. Dom Jej był zawsze dla każdego miłym, wesołym nawet. a gościnność Jej znaną była wszystkim.

Niezatartem pozostanie wspomnienie Jej w pamięci tych, co Ją kochali. Cześć pamięci zacnej Polki.

† **Zmarli** we Lwowie: Jędrzej Drawra lat 48, woźny Namiestnictwa. Dymitr Rubel lat 71, emer. dyrektor szkoły ludowej. Ignacy Łyczkowski lat 48, funkcyonaryusz kolei państwowych. Kornel Grzędziak lat 51, oficyalista prywatny. Joanna Neofitowicz lat 83, wdowa po listonoszu. Franciszek Inasiński lat 50, emer. funkcyonaryusz kolei państwowych. Bogumiła Krzysztofowicz lat 56, wdowa po właścicielu dóbr. Mikołaj Szwed lat 73, emer. funkcyonaryusz kolei państwowych. Józef Kornel Kessler lat 24, dentysta-technik. Honorata Zofia Dilling lat 29, żona urzędnika kolei państwowych. Waleryan Kawski lat 63, emer. strażnik skarbowy. Anna Czepakówna lat 19, służąca. Marya Dmytruk lat 86. Eugenia Sidorowicz lat 40. Władysław Pasek lat 71, podurzędnik pocztowy. Stanisława Onyszkiewicz lat 74, wdowa po właścicielu dóbr Teodor Hoszowski lat 74, zarobnik. Julia Kozłowska lat 67, żona emeryta sądowego. Zofia Gluzińska lat 28, żona profesora gimnazyalnego. Stanisław Borkowski lat 27, jednoroczny sierżant W. P., słuchacz medycyny. Jan Gacek lat 19, uczeń masarski. Katarzyna Guzyk lat 56 żona zarobnika. Dr. Zygmunt Janiszewski lat 31, profesor Uniwersytetu warszawskiego. Teodor Wowczak lat 50, artysta chóru teatru miejskiego. Leon hr. Łoś lat 56, urzędnik kolei państwowych Jerzy Leitner lat 12, syn inspektora szkolnego. Jadwiga Klepacka lat 19.

W Krakowie: Józef Chudoba długoletni inżynier firmy L. Zieleniewski T. A., Dyrektor fabryki wagonów w Sanoku, w 48, r. ż.

— (z) **Nowy zakład kąpielowy z łaźnią** powstaje we Lwowie. Znany przemysłowiec p. Fr. Moszkowicz zakupił niedawno hotel Warszawski przy pl. Bernardyńskim, który będzie przerobiony i urządzony z wszelkiemi wygodami i komfortem. Natomiast na obszernym gruncie w oficynie hotelu będzie wybudowany zakład kąpielowy z łaźnią i basenami na wzór podobnych zakładów za granicą. Odnośne plany są już na ukończeniu.

— **Roznoszenie zarazy.** Piszą nam z miasta: Jak wiele nadzór nad młodzieżą w tych niebezpiecznych z powodu epidemii czasach pozostawia do życzenia, dowodzi fakt następujący: Do pewnej nauczycielki zgłosiło się w klasie, po czwartej godzinie nauki (!) dziecko z zawiadomieniem, że następnego dnia do szkoły nie przyjdzie, gdyż w „domu jest tyfus plamisty". Nietrudno chyba zrozumieć, ile niebezpieczeństwa weszło z tem dzieckiem do izby szkolnej i przebywało tam przez kilka godzin.

— **Zdala od koni!** Przy ul. Balonowej pokąsał w twarz koń 3-letnie dziecko, Bronię Kinzówną. Pogotowie ratunkowe udzieliło pokąsanemu dziecku pomocy.

— **Psa,** podejrzanego o wściekliznę, zastrzelił onegdaj żołnierz policyjny na podwórzu realności pod l. 123 przy ul. Łyczakowskiej. Pies ten, wałęsając się po ulicach Lwowa, pokąsał wielką ilość psów wpadając na podwórza kamienic.

Drugi podobny wypadek miał miejsce ubiegłej nocy przy ul. Puławskiego l. 14, gdzie pies przybłęda, zdaje się wściekły, pogryzł drzwi wchodowe do mieszkania w parterze u dozorczyni Ewy Kołodziejowej, po wyjściu zaś jej z mieszkania, rzucił się na nią. Szczęściem było, iż kobieta otulona była w kołuch, ukąszenia więc psa nie doszły do ciała, poniosła tylko stratę w poszarpaniu kożucha. Ostatecznie żołnierz policyjny psa zastrzelił.

— **Śmierć wskutek zaczadzenia** się gazem świetlnym poniosła Anna Czepakówna, służąca u p. W. Lewickiego, starszego rewidenta kolej. przy ul. Głębokiej l. 14. Dziewczyna sporządzając wieczerzę na kuchence gazowej zapomniała kurek zakręcić przed ułożeniem się do snu. Zabiegi lekarskie wezwanego dr. Wernickiego niezdołały w zaczadzonej przywrócić życia. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Zginął również piesel pokojowy, który spał w kuchni Stwierdzono, iż dziewczyna padła ofiarą swej nieostrożności. Samobójstwo wykluczone.

— **Ofiara nieposypanego chodnika** przy ul. Kaźmierzowskiej l. 4 padł maszynista kolejowy Stanisław Andruchów, złamawszy prawą nogę.

Przy ul. Źródlanej złamała prawą rękę Elżbieta Czyżykowa.

Przy ul. Owocowej upadając potłukł się ciężko Osiasz Kiser, handlarz.

— **Odzyskana własność.** Optyk przy ul. Legionów l. 9, p. Adolf Silberstein przytrzymał onegdaj zwłaszczającego się doń ze sprzedażą lornetki „Zeisa", podejrzanego mu młodego człowieka, niejakiego Hermana Rubinowicza. Śledztwo policyjne wykazało, iż lornetka ta była owocem kradzieży kolejowej dwóch lornetek, zamówionych właśnie niedawno przez p. Silbersteina, z której to przesyłki otrzymał tylko próżne futerały. Drugą lornetkę znaleziono w pewnym sklepie. Kradzieży dopuścił się pewien funkcyonaryusz kolejowy, a nabył je oden Rubinowicz za psie pieniądze.

— **Wypadek przy pracy.** Motorowy tramwajowy Józef Skiba, lat 65 liczący, wypadł z wozu na pl. Gołuchowskich. Przy wypadku tym odniósł niebezpieczną ranę na prawej ręce.

— **Eldorado złodziejskie** w handlu korzennym Borucha Bindera przy ul. Piekarskiej l. 3, ma jakiś „nieznany sprawca", który skradł mu dotąd na 9077 kor. towarów, zabierając je systematycznie w pewnych odstępach czasu i jak dotąd bezkarnie.

— **Poszukiwana** Helena Głosówna, służąca 19 letnia, blondynka, średniego wzrostu, wydaliła się bezpowrotnie z mieszkania swych służbodawców. pp. Smoleniów przy ul. Łyczakowskiej l. 21.

— **Sanie z końmi,** stojące przed sklepem Sitza na ul. Zimorowicza l 17, usiłował ukraść Jan Łoś. Sprawka jednak nie udała się. Gospodyni z Schoenthalu, Katarzyna Schneidrowa, odzyskała swą własność, a złodziej-nowicyusz poszedł do kozy.

— **Kradzieże.** Przy ul. Św. Marcina l. 15 skradziono farbiarzowi Schanzerowi i Herszteinowi z suteryn 3 miedziane kotły i trzy królicze skórki. Szkoda wynosi 6550 kor.

Przy ul. Słodowej l 2 skradziono z komórki 100 kg. wieprzowiny i 15 kg. słoniny, wartości 4020 kor.

— **17-letniego kieszonkowca,** Józefa Widackiego, ujęto w chwili usiłowanego okradzenia pewnej pani w tramwayu K. D.

— **Nieudałe włamanie.** Do magazynu wojskowego przy ul Kurkowej l. 14 usiłował włamać się Józef Szajkowski, przy manipulacyi tej jednak został ujęty.

— **65 milionów funtów angielskich w złocie zabrali Czechosłowacy.** *Telegr. Comp.* podaje z Pragi doniesienie *Venkova* z Londynu, że pociąg z Kołczakiem i jego ministrami jakoteż 6 innych pociągów, które wiozły kasę pułkową i wysokich dygnitarzy wojskowych, zostały zatrzymane przez Czechosłowaków. Kołczaka puszczono na wolność, natomiast wszystkie pieniądze w wysokości 65 milionów funtów angielskich w złocie zostały przez Czechosłowaków skonfiskowane.

— **Król czarnogórski umierający.** *Voss. Ztg.* donosi z Genewy, że były król czarnogórski Mikołaj z powodu zapoplexyi, której uległ przed kilku dniami, jest umierający.

— **Powstanie w Korei.** *Chicago Tribune* donosi z Waszyngtonu, że w Korei wybuchło jawne powstanie przeciw Japonii. To samo pismo donosi z Honolulu, że szef policyi japońskiej w Korei i misyonarze chrześcijańscy popierają ten ruch.

— **Odczyt.** W piątek 9 stycznia o g. 7 wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej pierwszy odczyt z zapowiedzianego cyklu prof. Groera pod tyt. „Społeczna opieka nad dzieckiem".

Bilety w cenie 6, 4 i 2 kor. do nabycia w księgarni Altenberga, w dzień odczytu przy kasie.

Czysty dochód przeznaczony na fundusz budowy domu dla studentek im. Elizy Orzeszkowej.

— **Zarząd P. W. U. i P.** podaje do wiadomości, iż wykłady w pierwszym tygodniu odbędą się w następujących lokalach: Środa 7 stycznia, prof. dr. Wojciechowski, „Pojęcie miłości u dawniejszych poetów polskich" (Uniwersytet ul Długosza 6 sala geologii) Czwartek, 8 stycznia, prof. dr. Rogala: „Skarby kopalne Polski" (Uniwersytet sala XIV.). Piątek, 9 stycznia, prof. dr. Hirschler: „Oko ludzkie a barwa zwierząt" (tamże). Sobota, 10 stycznia, prof. dr. J. Nowicki: „O tyfusie plamistym (ul. Długosza 6 sala geologii). Wszystkie wykłady odbędą się od godz. 7 do 8 wieczorem. W niedzielę, 11 stycznia, o godz. 5 po poł. wypowie p. dyrektor Banku krajowego dr. J. Rużycki wykład „Banki Małopolski podczas wojny i po wojnie" (sala Miejskiego Muzeum Przemysłowego).

Ogłoszenie.

Na skutek rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 2 grudnia 1919 r. L. 41523 Inspektorat Węglowy w Krakowie zawiadamia, że od dnia 1 stycznia r. b. wysyłki i przewóz węgla i koksu na terenie Małopolski będą uskutecznione li tylko na zasadzie listów przewozowych wystawianych przez Państwowy urząd Węglowy w Warszawie. Wyjątek czasowo stanowić będzie wysyłka węgla i koksu ze stacyi Zagłębia kamiennego. Równocześnie zawiadamia się, że wszystkie zamówienia wydane w miesiącach listopadzie i grudniu r. ub. nie wykonane do dnia 1 stycznia 1920 r. zostają niniejszem anulowane.

W styczniu bieżącego roku będą wykonane tylko przydziały styczniowe.

Biura i składy krakowskiej spółki wydawniczej, sp. zar. z ogr. odp. w Krakowie przeniesione zostały z dniem 1 stycznia 1920 r. z ulicy Gołębiej l. 20 na ulicę św. Filipa l. 25 parter (róg placu Matejki).

Czasami.

(*wi*) Czasami bywa, że coś się w nas zerwie nagle, jakby jakaś struna pękła bez hałasu. Nie wiedzielibyśmy nawet nic o tem, gdyby nie to, że ona przestała się odzywać. Pieśń życia mąci się jakoś dziwnie. Wychodzi dźwiękiem stłumionym, przybladłym, niezupełnym. Zupełnie, jak z rozklekotanego fortepianu, w którym myszy obżarły skórkowanie, lub struny zardzewiały.

Z fortepianem jednak łatwo dać sobie radę: sprowadza się stroiciela i sprawa skończona. Z taką w duszy pękniętą struną sprawa trudniejsza. Trzeba ją wyszukać i na nowo związać, a koniec końcem skórka rzadko kiedy stanie za oprawkę.

Struna niby gra znowu, lecz pożal się Boże z takiem graniem. Brzęczy to i zgrzycze — mącąc harmonię, wykoszlawiając melodyę.

Więc najczęściej nawet nie próbuje się naprawiać szkody. Z czasem przychodzi rezygnacya i skąpszy dźwięk wydaje się znowu pełnym. Aż do chwili, gdy nowa struna pęknie...

Bo pękają jedna po drugiej, aż wkońcu następuje znane milczenie całego aparatu, który, jako grat bezużyteczny, wyrzuca się na śmiecie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę, 7 stycznia o godzinie 7 wieczorem „Rycerz z łabędziem", 3 akty romantycznej historyi Br. Winawera z pp. Barwińskim, Okornickim, Jankowską, Sieniawską. Frączkowskim, Kozłowskim, Larewiczem i Batogowskim.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Józef Skwarczyński.

Kolejnictwo w Polsce.

Koleje żelazne są ważnym czynnikiem w życiu kulturalnem i ekonomicznem państwa; ukształtowanie ich w odpowiednią sieć, wyposażenie i zorganizowanie jest wyrazem potrzeby społeczeństwa.

Odradzająca się z trzech zaborów Polska, odczuwa niestety w wielu kierunkach znaczne braki w tej dziedzinie gospodarstwa. Polityka kolejowa zaborczych rządów miała bowiem na oku jedynie cele służące ich państwom z pominięciem potrzeb zabranych dzielnic. Kilkoletni okres okupacyi Kongresówki, dewastacya kolei w Galicyi pozostawiła też straszne szczerby w kolejach na ziemiach Polski, nie mówiąc już o zniszczeniu i uprowadzeniu taboru kolejowego. Kolejnictwo w Polsce ma przeto przed sobą bardzo obszerne zadanie, aby koleje odpowiednio zorganizować i przystosować do potrzeb i celów państwa. Zadanie to trudne, a w obec znacznych funduszów do tego niezbędnych tem trudniejsze, że obecny stan finansów Polski wymaga bardzo oględnego i celowego ich użycia.

Niniejszem będziemy się starać omówić najpilniejsze potrzeby kolejnictwa polskiego i próbować omówić sposoby ich zaradzenia.

Uwagi wstępne.

Zarząd kolei stoi na wysokości swego zadania, gdy może w całej pełni zaspokoić wymogi ruchu, którym ma kolej zadość uczynić dla życia gospodarczego i kulturalnego kraju. Zarząd kolejowy musi być wyposażony w organizacyą i urządzenia, któreby zapewniały sprężysty ład i porządek oparty na rozumnym posłuchu i takie ukształtowanie całej maszyny administracyjnej, aby zgodne współdziałanie wszystkich członów rozgałęzionego organizmu kolejowego nie mogło zawieść.

Czy zadaniom tym lepiej odpowiada zarząd kolei państwowych czy kolei prywatnych, na podstawie doświadczeń zdobytych w państwach europejskich nie da się bezwzględnie odpowiedzieć. Względy przemawiające za tym czy owym systemem, czy też za systemem mieszanych kolei mogą mieć relatywną tylko wartość, gdyż z rozwoju kolei i ich zarządów wynika, że dla wyboru systemu kolei i ustanowienia ich zarządu należy się zawsze nawiązać do historycznego stanu rzeczy, finansowego położenia i wkońcu do gospodarczych a nawet czasem i politycznych względów.

Na obszarach Polsce przypadłych ziem linie kolei pierwszorzędnych zastaliśmy w rękach Państwa; koleje o znaczeniu drugorzędnem i miejscowem są w poszczególnych wypadkach własnością prywatną, w szczególności prywatnych Towarzystw, zależnych w wielu względach od zarządu państwowego. Wobec tych stosunków i na podstawie spostrzeżeń opartych na doświadczeniach innych państw europejskich należy się tedy w Polsce oświadczyć za systemem kolei państwowych i za zarządem ruchu pozostającym w rękach Państwa. Za tem przemawiają u nas względy natury gospodarstwa społecznego. Jednem z pierwszych naszych zadań jest mianowicie odbudowa i obudzenie życia gospodarczego a jednym z poważnych środków ku temu prowadzących jest odpowiednia sieć kolejowa z taryfą mającą wspomagać rozwój i utrzymanie życia gospodarczego Państwa i jednostek.

Sprężysta i świadoma swego zadania państwowa administracya kolei przy równoczesnej kontroli jej ze strony Sejmu może i powinna u nas oddać niepomierne usługi Państwu i społeczeństwu,

Ustrój administracyi kolei państwowych.

Czynności przypadające władzom kolejowym są następujące:

1. Czynności z dziedziny ustawodawczej t. j. przygotowywanie z urzędu projektów ustaw wchodzących w zakres kolejnictwa opiniowanie projektów ustaw z tego działu pochodzących z inicyatywy poselskiej, wydawanie rozporządzeń na podstawie i w wykonaniu obowiązujących ustaw;

2. czynności wynikające z tytułu zwierzchnictwa Państwa w dziale kolejnictwa, jak np. koncesyonowanie prywatnych kolei i wszelkie z tem połączone prerogatywy pod względem prawnym, technicznym i finansowym;

3. czynności nadzoru nad prywatnemi kolejami pod względem finansowym i prowadzenia ruchu;

4. zarząd państwowych kolei;

5. współudział kolei w służbie na cele wojskowe;

6. budowa kolei.

Agendy wymienione pod 1—3 przypadają z natury rzeczy wyłącznie centralnej władzy kolejowej, t. j. Ministerstwu kolei żelaznych, agendy zaś wymienione pod 4—6 podzielone być muszą między Ministerstwo a podległe mu urzędy.

Ministerstwo kolei żelaznych zatrzymuje w swej władzy z tych pod 4—6 wymienionych czynności, te, które mają na celu jednolite wytyczne w kierownictwie kolei państwowych na polu eksploatacyi i budowy kolei; w szczególności do zakresu działania Ministerstwa kolei żelaznych muszą należeć sprawy odnoszące się do państwowej polityki kolejowej i specyalnie taryfowej, sprawy budżetowe, ogólne sprawy bezpieczeństwa ruchu, ogólne sprawy osobiste personalu kolejowego, z zastrzeżeniem spraw osobistych tylko urzędników najwyższych kategoryj i rozstrzygania spraw niższych urzędników i podrzędnego personalu w wyższej instancyi. Ministerstwo wydaje ogólne instrukcye służbowe, normy, typy i t. p.

Pod naczelnem ogólnem kierownictwem Ministerstwa prowadzenie ruchu na kolejach państwowych w istotnem tego słowa znaczeniu należy złożyć w Dyrekcyach, przydzielając im, o ile możności, jak najobszerniejszy zakres działania tak, by punkt ciężkości prowadzenia ruchu spoczywał w dyrekcyach przy daleko idącem zwolnieniu Ministerstwa.

Szczegółowy rozdział agend zależny jest od ukształtowania się stosunków gospodarczych, ruchowych a nawet politycznych. Za decentralizacyą na rzecz Dyrekcyi kolejowych przemawiają też względy oszczędnościowe.

Kierownictwo Dyrekcyi w ten sposób usamoistnione w ramach swego zakresu działania będzie mogło objąć całość administracyi, nadając jej pod własną odpowiedzialnością kierunek w myśl zasad ustanowionych przez Ministerstwo. Z tego względu wskazanem jest przydzielać Dyrekcyom kolejowym większą długość linii kolejowych po około 4.000 kilometrów, przy równoczesnem utworzeniu inspektoratów ruchu z poddaniem im 500—600 kilometrów linii. Inspektoraty te, jako organa bezpośredniego kierownictwa i nadzoru obejmowałyby służbę pociągową, stacyjną i komercyalną (handlową), podczas gdy służbę utrzymania kolei, służbę parowozniczą i warstatową pozostawić należy odpowiednio zorganizowanym i wyposażonym kierownictwom tych gałęzi służby bez tworzenia pośrednich urzędów, lecz poddając je bezpośrednio Dyrekcyom.

(C. d. n.)

Międzynarodowy jarmark w Lugdunie. Interesanci, którzy pragną wziąć udział w międzynarodowym jarmarku w Lugdunie w pierwszych dniach marca 1920, zechcą jak najrychlej zgłosić się w Izbie handlowej polsko-francuskiej w Warszawie ul. Szkolna 10. Bliższych informacyj udziela „Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— Handel zagraniczny Ameryki. Po zamknięciu bilansu za ostatni rok okazało się, że eksport Stanów Zjednoczonych wynosił 7.074 milionów dolarów, a import 3 095 milionów Eksport zatem przewyższył import o 3 979 mil. dolarów.

Nowe wydawnictwo z zakresu hodowli drobiu. Staraniem i nakładem Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, pojawi się w pierwszych dniach stycznia nowy miesięcznik p. t. *Hodowla Drobiu,* poświęcony sprawom podniesienia tego działu gospodarstwa domowego. W peryodycznej literaturze polskiej będzie to na razie jedyne pismo fachowe, gdyż miesięcznik o podobnych celach, wychodzący od szeregu lat we Lwowie, p. t. *Hodowca Drobiu,* skutkiem wybuchu wojny w r. 1914 przestał się pojawiać. Dodać zaś musimy, że inne narody posiadają dziesiątki takich specyalnych czasopism, nietylko miesięcznych ale też dwutygodniowych, tygodniowych i pojawiających się dwa razy w tygodniu.

W tym dziale wydawnictwa pozostaliśmy daleko nietylko poza wielkimi narodami Zachodu, ale nawet poza Rossyą i Czechami; jakkolwiek hodowla drobiu i zbyt jej produktów, zwłaszcza eksport jej z samej Małopolski, który przedstawiał corocznie wartość około 40 milionów koron, ma nader doniosłe znaczenie dla naszego bogactwa krajowego.

Miesięcznik *Hodowla Drobiu* ma na celu szerzenie praktycznych wiadomości o umiejętnej hodowli drobiu, o zapobieganiu i leczeniu jego chorób, o należytej konserwacyi jaj, prócz tego zaś zawierać będzie aktualne informacye ekonomiczne, statystyczne, handlowe.

W związku z tem zadaniem podawać będzie *Hodowla Drobiu* opis i ilustracyę rozmaitych gatunków i ras drobiu, oraz wzorowych urządzeń gospodarstwa drobiowego, donosić o wynikach rozmaitych doświadczeń w kierunku rozmnażania, aklimatyzacyi, żywienia i hygieny drobiu; w dalszym ciągu będzie ten miesięcznik służył propagandzie idei zrzeszania się hodowców w stowarzyszenie, mające na celu pracę około poprawy naszych stosunków na polu drobiu i o ganizacyi handlu jego produktów.

Przekonani o naglącej potrzebie w Polsce, takiego fachowego pisma, polecamy je wszystkim interesowanym, nadmieniając, że redakcya *Hodowli Drobiu* znajduje się we Lwowie, ul. Kopernika l. 20.

Pożyczki amerykańskie dla Europy nie będą już mogły być zaciągane z publicznych pieniędzy amerykańskich, Amerykański urząd skarbu będzie odtąd poddany bezwzględnej kontroli kongresu i Europa może co najwyżej oczekiwać od Stanów Zjednoczonych porozumienia się w sprawie procentów od kapitałów dłużnych Stanom. Każda nowa pożyczka lub kredyt musi na przyszłość być uskuteczniona przez kapitał prywatny lub przez banki, które zechcą przyjąć na siebie ryzyko.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Wywóz towarów z Jugosławii.

Artykuły, których wywóz z Jugosławii jest dozwolony, podzielone są na trzy kategorye, a mianowicie:

Kategorya pierwsza. Wolne na wywóz od wszelkich ceł są między innemi: Papryka mielona, sok pomidorowy w beczkach, figi suszone, chleb św. Jana, ziarno i liście bobkowe, powidło z owoców, zioła lecznicze, rośliny barwnikowe, magnezyt, klej, kamienie do ostrzenia, gładzenia i brusowania tępych narzędzi.

Kategorya druga płaci cło wywozowe, za 100 kg.: Skóry jagnięce po 200 dinarów, skóry kozie po 200 din., skóry dziczyzny po 400 din.

Kategorya trzecia płaci cło wywozowe za 100 kg.: wszystkie gatunki pszenicy 45 din., kukurudza 45 din., fasola, groch, soczewica, bób 80 din., oraz bydło, drób, słonina, smalec, mąka pszeniczna etc.

Za powyższe artykuły kategoryi trzeciej musi się dać gwarancyę przed wywozem, że będzie sprzedana za zdrową walutę.

Nadto wywóz pszenicy i mąki pszennej, kukurudzy lub mąki kukurydzianej, fasoli, grochu, soczewicy, bobu, konopi, lnu i bydła jakoteż świń jest kontyngentowany.

Ceny na artykuły zagranicą od dnia 8 grudnia do 15 grudnia 1919.

Drzewo budowlane sosnowo w Belgii do 850 fr. za 1 m³, w Szwajcaryi 41—45 fr. za 1 m³, Dąb nieobrobiony w Belgii 350 fr. za 1 m³, we Włoszech 400/50 lir. za 1 m³, deski w Belgii 700 fr. za 1 m³, w Szwajcaryi 160—320 fr. za 1 m³, Kłody w Szwajcaryi 80—150 fr. za 1 m³, we Włoszech deski 270/300 lir. w Szwajcaryi 110—120 fr. za 1 m³, Kłody w Szwajcaryi 80—150 fr za 1 m³, Włochy 270—300 lirów bukowe kłody: Szwajcarya 50—55 fr. Jodłowe kłody: Szwajcarya 40—45 fr. 1 m³ dykty: Szwajcarya 1 m² 3 m/m 5 fr., we Włoszech popyt na klepki bukowe i dębowe.

Jaja świeże: Dania 20 sztuk 7 40 do 8, Francya 100 szt. 560—580, Włochy 600 do 650 lirów.

Jaja z wapna: Holandya 7 50—13 20.

Nafta destylowana: Belgia 62 fr. za 100 kg.

Nafta rafinowana: Belgia 62 fr. za 100 kg.

Olej lekki: Belgia do 90, Włochy 1401 lir. za 100 kg.

Olej średni: Belgia do 115 fr., Włochy 1451 lir.

Olej cylindrowy: Włochy 1701 lir.

Parafina żółta: Włochy 380—400 lirów za 100 kg.

Parafina biała: Włochy 620—625 lirów za 100 kg.

Swiece: Turcya 87 piastrów za 1 kg.

Waselina: Belgia 126—200 fr. za 100 kg., Włochy 315 za 100 kg.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Cecho-slovakische Ausfuhr und Einfuhrgesellschaft für frisches und verarbeitetes Obst und Gemüse, G. m. b. H. Brünn oferuje marmoladę mieszaną po 12 cz. k. za 1 kg., a lepszą po 15 k. cz. za 1 kg. netto loco stacya fabryczna, zapłata w połowie z góry, reszta za akredytywą w jednym z banków w Bernie, oraz sok malinowy po 13 kor. cz, za 1 kg. netto.

Adolf Schoch, Marseille, Boite Postale 455 poszukuje zastępstw firm polskich na Francyę, Syryę, Algeryę, Tunis i Marokko.

A. Weil, G. Wilhelm Paris Rue des Petites Ecuries 52 poszukują zastępstw firm polskich na Francyę.

Telegramy P. A. T.

Rokowania z Niemcami.

Poznań. Radio z Paryża. Delegaci polscy z p. Patkiem na czele odbyli konferencyę z przedstawicielami rządu niemieckiego, którym przewodniczył Simson. Konferencyi tej przewodniczył Lerond. Omawiano sprawę przejęcia administracyi w Poznańskiem i w Prusach zachodnich, które Niemcy odstąpią Polsce. Rokowania te zostały — jak wiadomo — zapoczątkowane w Berlinie w październiku i odbywały się tam do listopada, a na życzenie Rządu warszawskiego zostały przerwane z tem, że dalszy ich ciąg ma się odbyć w Paryżu.

Z obszarów plebiscytowych.

Berlin. B. K. (Biuro Wolfa). Rząd niemiecki wręczył sekretarzowi konferencyi pokojowej notę, w której domaga się, by ilość wojsk okupacyjnych w terenach plebiscytowych została zredukowana ze względu na finansowe położenie Niemiec. Co do obszarów Gdańska i Kłajpedy wyraża nota nadzieję, że ani Gdańsk ani Kłajpeda nie będą ponosiły kosztów okupacyi. Siła załogi wymagana przez koalicyę dla Gdańska przekracza znacznie dotychczasowy stan pokojowy załogi. Także i w Kłajpedzie wystarczałaby dawniejsza załoga, ażeby utrzymać porządek i spokój.

Wiedeń. B. K. z Berlina 5 bm. (B. Wolfa). Ambasador Dutasta wręczył 2. stycznia w Wersalu notę, w której wskazuje na to, że na Górnym Śląsku odbywają się koncentracye wojsk, nie dające się pogodzić ze stosunkami wojskowymi. Wobec tego należy stwierdzić, że w ciągu ostatnich miesięcy nie nastąpiły żadne powiększenia wojsk na Górnym Śląsku, lecz że przeciwnie wojska Górnego Śląska odeszły głównie do Wschodnich Prus celem ochrony granic.

Wiedeń. B. K. z Paryża 5. bm. Z Moguncyi donoszą, że konstytucya zagłębia Saary będzie ogłoszona dnia 8. lub 9. stycznia br. imieniem koalicyi przez generała Mebel.

Hydra pruska.

Praga. Cz. b. pr. z Genewy. Dzienniki szwajcarskie donoszą, iż Niemcy na obszarze Górnego Śląska tudzież na tych obszarach, na których się ma odbyć plebiscyt, przygotowują opór zbrojny przeciwko ewentualnemu wydaniu tych ziem Polakom. Niemcy koncentrują w tych ziemiach wojska, zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie znajdują się dawne oddziały gen. Hindenburga. Clemenceau, powiadomiony o tem. doręczył p. Lersnerowi notę, w której wzywa rząd niemiecki do wyjaśnienia tych zajść i natychmiastowego zaprzestania dalszych zbrojeń.

Rewelacye ks. Systusa Parmy.

Wiedeń. B. K. z Hagi 5 b. m.: Londyński dziennik *Daily Telegraph* z 2 b. m. zamieszcza pierwszą część rewelacyi ks. Sykstusa Parmy, które są uzupełnieniem doniesienia Agencyi Havasa. „W rozmowie z ks. Sykstusem odbytej 7 i 8 marca 1917 dał Poincare następującą instrukcyę: „Kurs, którego się pan ma trzymać, jest następujący: Ma pan uzyskać od Austryi zgodę na 4 istotne punkty i donieść o tem w całej tajemnicy Anglii i Rossyi i zapytać, czy można na tej podstawie zawrzeć tajne zawieszenie broni. Rossya walczy tylko o posiadanie Konstantynopola, Anglia nie pragnie niczego od Austryi, a to samo odnosi się do Francyi. Leży w interesie Francyi nietylko utrzymanie Austro Węgier, lecz także powiększenie kosztem Niemiec (Śląska albo Bawaryi). My, t. j. Francya, nie zawrzemy nigdy pokoju z Niemcami".

W sprawie Kresów wschodnich.

Grodno. Dziś odbył się w teatrze miejskim polski wiec narodowy w sprawie kresów wschodnich. Po przemówieniu dr. Hipolita Charaiewicza, kierownika delegacyi udającej się do Paryża w imieniu obywateli ziemi grodzieńskiej, zebranie powzięło uchwałę zwrócenia się do Sejmu Republiki polskiej z prośbą o urzeczywistnienie pragnień ludności i dokonanie jak najrychlejszego przyłączenia ziemi grodzieńskiej do wolnej, zjednoczonej Polski. Równocześnie wiec prosi o natychmiastowe zarządzenie plebiscytu na ziemiach wschodnich, wierząc mocno w wynik pomyślny dla narodowej i państwowej sprawy polskiej. Wiec zakończono okrzykiem na cześć Wodza Naczelnego, armii, Sejmu, Rządu i mocarstw sprzymierzonych, poczem odśpiewano Boże coś Polskę oraz Rotę Konopnickiej. Na wiecu reprezentowane były wszystkie warstwy społeczne ludności miejskiej i wiejskiej Ziemi Grodzieńskiej. Przewodniczył zebraniu ks. Leon Żebrowski, dziekan grodzieński.

Z ostatniej chwili.

Na froncie podolskim.

(Z.) Jak już doniesiono w komunikacie warszawskiego sztabu generalnego, na froncie podolskim przełożyliśmy naprzód nasze linie, które mniejwięcej biegną: od Dniestru w kierunku północnym wzdłuż wzgórz na wschód od Kamieńca Podolskiego, przez Płoskirów i Starokonstantynów i dalej na północ.

W czasie całej akcyi około oczyszczania wsi i lasów od ukrywających się band ukraińsko-bolszewickich obecny był dowódca frontu podolskiego gen. Iwaszkiewicz w otoczeniu swego sztabu. Generała Iwaszkiewicza witała owacyjnie ludność. W Płoskirowie złożył generał znaczniejszą kwotę na rzecz tamtejszej ochronki dla dzieci.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Praktykująca dotychczas w Krakowie
lekarz chorób dzieci
Dr. Marya Loriowa
b. asyst. klin. pedyatr. Uniw. Wrocławsk. ordynuje we Lwowie ul. Sykstuska 37 (róg ul. Słowackiego) od 3 do 4.

OPŁATEK
koła lwowskiego Związku byłych Chyrowiaków
odbędzie się dnia 8 go stycznia b. r. w sali restauracyjnej Hotelu krakowskiego o godz. 8 wieczór.

APOLLO
Jedno z najsłynniejszych arcydzieł włoskich wytwórni CINES
CARNEVALESCA
przepiękny dramat w 5 częściach
z gwiazdą filmową
Lidją Borelli.

Upadłości.

S. 7/13 (153). Uchwała sądu konkursowego. W sprawie konkursowej Marcelego H. im. Jakubowskiego ustanawiamy komisarzem konkursowym dr. Zygmunta Hahna sędziego sądu okręgowego we Lwowie, a zawiadowcą masy konkursowej dr. Benjamina Grunda, adwokata we Lwowie, substytuta zmarłego zmarłego zawiadowcy adwokata dr. Wilhelma Rotha. Celem likwidacyi uporządkowania już zgłoszonych pretensyi, a w szczególności pretensyi: Powszech. Banku depozytowego filia we Lwowie pto 350 kor. zpn., firmy Wachenheimer w Frankfurcie pto 1.163 m. 15 f., firmy J. P. Kayser et Sohn w Krefeld pto 880 kor. 75 n, Miejskiego Towarzystwa kredytowego Narodnyj Dom pto 552 kor., Matyldy Pach we Lwowie pto 7.000 koron zpn., Michała Demetra we Lwowie pto 50.800 koron zpn., oraz zgłosić się mających po dzień audyencyi pretensyi wyznacza się audyencyę na dzień 7 stycznia 1920 r. o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 18 sądu okręgowego cywilnego we Lwowie. Na audyencyę wzywa się wierzycieli z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrzygnięte, ustalonem lub uchwalonem nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym opierającym się na tej przyczynie, że nie brały, lub nie mogły brać udziału w rozprawie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 28 listopada 1919. (6618)

Firmy.

Firm. 136/19 Stow. III. 72. Zarządza się wpisanie w rejestrze firmowym przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Mszanie dolnej stow. zarej. z nieogr. poręką, że z zarządu ustąpił Józef Wacławik, a w jego miejsce wybrano członkiem zarządu Michała Wcisłę z Mszany Dolnej.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 4 października 1919. (5868)

Wyroki prasowe.

Pr. 73/19). (6589)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 178 z dnia 24 grudnia 1919 w artykule pod tytułem: „Muryńska etyka“ w ustępie od słów: „Koły nyni wsiaki czynnyki praciujut“ do słów: „Kulturne ludztwo“ zawiera znamiona występku z § 302 uk. uznał dokonaną w dniu 23 grudnia 1919 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 24 grudnia 1919.

Pr. 58/19 (2). (6409)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu, jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., 1. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 85 wychodzącego w Przemyślu czasopisma peryodycznego „Ukraińskij Hołos“ p. n. „Pikułyczi“ od słów „Czomu i nawiszczo polska prawlinja“ do słów „i poczutja polskoi hidnosty wże nikoły ne widizwut sia“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraińskij Hołos“ jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, jako Trybunał prasowy.

Przemyśl, dnia 9 grudnia 1919.

Pr. III. 86/19 (1). Sąd krajowy karny jako prasowy na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że treść zamieszczonego w Nr. 125 peryodycznego zagranicznego czasopisma drukowego pod tytułem „Codzienny głos robotniczy“ z daty Detroit Mich. 13 października 1919 Nr. 125 artykułu z napisem „Bezczelni zdrajcy“ zawiera w całej swej osnowie znamiona zbrodni z § 58 c) 65 a) b) i występku z § 302 u. k., zakazuje się rozszerzanie tegoż artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny Senat III.

Kraków, dnia 25 grudnia 1919. (6617)

Pr. III. 87/19. Sąd krajowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że treść zamieszczonego w Nr. 129 peryodycznego zagranicznego czasopisma drukowego pod tytułem „Codzienny Głos Robotniczy“ z daty Detroit Mich z dnia 17 października 1919 r. artykułu z napisem „Notaki“ na str. 4 a w nim ustępy zaczynające się od słów „Polsko-patryotyczne pisma....“ a kończące się słowy: „odwróci się od tych panów“, zawiera w całej swej osnowie znamiona zbrodni z § 65 a) i występku z § 300 u. k. zakazuje się rozszerzanie tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuratoryę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 25 grudnia 1919. (6616)

Konkursa.

L. 16144/3067/Pr. T. (6592 3—3)

Konkurs.

Namiestnictwo (Sekcya techniczna) rozpisuje konkurs na 4 posady urzędników leśnotechnicznych zastrzegając:

a) Prowizoryczne przyznanie X. kl. rangi tym kandydatom, którzy posiadają poniżej wymienione warunki przyjęcia, a w służbie państwowej dotychczas nie służyli.

b) Dla kandydatów, którzy pełnili poprzednio służbę przy zabudowaniu potoków, a następnie zostali przydzieleni do innej służby państwowej przyznanie posiadanej przez nich rangi w razie zgłoszenia się do służby przy zabudowaniu potoków.

c) Od kandydatów wymagane jest:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Zdolność do służby w polu w górach stwierdzona przez lekarza państwowego.
4. Curriculum vitae.
5. Złożenie trzech teoretycznych egzaminów dla studyum lasowego w wiedeńskiej Akademii ziemiaństwa lub w innym równorzędnym zakładzie.
6. Złożenie z postępem co najmniej dostatecznym egzaminu z zabudowania górskich potoków.
7. Złożenie z postępem co najmniej dostatecznym egzaminu ogólnego budownictwa wodnego.

Należycie poparte podanie należy zwrócić do Departamentu prezydyalnego Sekcyi technicznej Namiestnictwa w terminie do 31 stycznia 1920.

Namiestnictwo - Sekcya techniczna.

Lwów, dnia 21 grudnia 1919.

Za Generalnego Delegata Rządu dla Galicyi:
Zimny.

Spadki.

A. 991/19/8. Wezwanie powołania dziedziców. S. p. Jan Walewski, adwokat krajowy w Sanoku, zmarł dnia 11 października 1919 z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia swej ostatniej woli z daty Zakopane dnia 16 czerwca 1915 którem ustanowił dziedzicem Zofię Sielińską oraz jej dzieci Zofię Tadeusza, Irenę i Annę Sielinskich. Do spadku po ś. p. dr. Janie Walewskim pozostałego powołani są z ustawy jego dzieci, a to: Janina zam. Raszyńska, Anna 1 śl. Kwiatkowska 2 śl. Baranowska, Jadwiga zamężna N. Józefa Walewska, Marya Walewska, oraz wnuczka Irena Zengteller, ewentualnie również żona zmarłego Franciszka z Lipkowskich Walewska o ile pozostaje przy życiu. Sąd nie znając miejsca pobytu tych ustawowych dziedziców wzywa ich by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenia do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi oraz z dr. Biedką, adwokatem z Sanoka, ktorego ustanawia się kuratorem dla tychże nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców.

Sąd powiatowy, Oddz. V.

Sanok, dnia 24 listopada 1919. (6477 2—3)

A. 235/18 (6). Wezwanie dziedziców których pobyt nie jest wiadomy. Marya z Zajęców Lizakowa zmarła dnia 4 lutego 1918 w Jodłowniku. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jana Lizaka i Wojciecha Lizaka, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Juliana Lizaka w Wilkowisku.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 26 czerwca 1918. (6515 2—3)

Amortyzacye.

Nc. VI. 585/18 (2). Na wniosek Józefa Langermana kupca w Stanisławowie ul. Halicka 77 wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do listu depozytowego stowarzyszenia „Credit Union“ we Lwowie z daty Lwów 15 kwietnia 1914 na 2 książeczki oszczędnościowe kupieckiego Zakładu zaliczkowego w Przemyślu na kwotę 3000 K opiewające na imię Daniela Reidlera w Przemyślu i Józefa Langermana w Stanisławowie wystawionego, a rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego.

Posiadacza tego listu wzywa się, by w przeciągu sześciu miesięcy list powyższy sądowi przedłożył i ewentualnie swe prawa do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za bezskuteczny uznany zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 31 paździer. 1919. (6343 2—3)

Nc. I. 846/19 (1). Umorzenie. Na wniosek Maryana Lutwaka w Rymanowie zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Nr. 61, która po dzień 1 stycznia 1914 wynosiła kwotę 1267 K 10 h, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej książeczki aby zgłosił swe prawa do 1 roku od daty tego edyktu gdyż w razie przeciwnym uzna sąd po upływie tego terminu książeczkę tę pozbawioną znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, 19 czerwca 1919. (6431 2—3)

T. 73/19 (5). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. dr. Aleksandra Bakałowicza i Heleny Bakałowicz z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez władze ukraińskie zabranych książeczek wkładkowych: 1. Kasy oszczędności miasta Sambora a) nr. 24.421 na 9000 kor., b) nr. 24.422 na 10.000 kor., c) nr. 26.099 na 5000 kor. opiewających, na imię Anieli Nowakowskiej wystawionych i 2. Samborskiej Kasy zaliczkowej rękodzielników i rolników stow. zarejestrowane z ogr. poręką nr. 82 na 2000 kor. i b) nr. 960 na 3000 kor opiewających na imię Anieli Nowakowskiej wystawionych.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 23 września 1919. (6585 1—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 133/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Baryczy. Michał Baryczs z Podgrodzia pełnił służbę wojskową przy 57 p. p. przy 8 kompanii w roku 1917 na froncie włoskim. Według zaprzysiężonych zeznań świadka Stefana Mirusa, brali obydwaj udział w ofenzywie włoskiej dnia 25 maja 1917. W czasie walki świadek Stefan Mirus zajmował pozycyę w okopie, zaś w sąsiednim okopie w odległości około 15 kroków zajmował pozycyę Michał Barycza z 7 innymi żołnierzami. Po wejściu do okopów w 5 minut później uderzył granat włoski w miejsce gdzie zajmowali pozycyę Michał Barycza i 7 żołnierzy, wskutek tego uderzenie było tak gwałtowne, że trzech żołnierzy zostało zupełnie ogłuchniętych, a czterech zabitych, ciało zaś jednego żołnierza było według podanych przez sanitetów całkiem rozszarpane.

Ponieważ w sąsiednim rowie stało na pozycyi siedmiu żołnierzy i Michał Barycza, przez to świadek przypuszcza, że ciało Michała Baryczy zostało przez granat rozszarpane. Ostatnią wiadomość o życiu męża Michała Baryczy otrzymała żona jego dnia około 15 kwietnia 1917.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1918 Nr. 286 Dz. p. p. i § 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 178 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Weroniki Baryczs postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Julianowi Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem.

Michała Baryczę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 czerwca 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 11 listopada 1919. (7 3—3)

T. 206/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Korniak urodzony 23 maja 1877 w Krukienicach, powołany do 34 p. pospolitego ruszenia w 1914, po poddaniu się twierdzy Przemyśla dostał się do niewoli rossyjskiej i był w Turkiestanie. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż tenże w Turkiestanie 1 maja 1916 zmarł.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ustawy 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Magdaleny Korniak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Izakowi Peczenikowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Korniaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 10 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 8 listopada 1919. (6597 3—3)

T. IV. 27/18 (7). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Klimuntowski, urodzony w r. 1886 w Krużlowej niżnej i tam zamieszkały, żołnierz b. 20 pułku armii austr., według pisma batalionu zapasowego 1 p. strzelców podhalańskich zaginął w czasie od 9 czerwca do 10 czerwca 1916 w bitwie pod Pyszkowcami, według zeznań świadka Józefa Mikulskiego dostał się dnia 9 czerwca 1916 do niewoli rossyjskiej i tamże w barakach miał umrzeć, a według pisma zwierzchności gminnej w Krużlowy niżnej od połowy czerwca nie dał o sobie żadnej wiadomości i wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustwowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z d. 31 merca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na wniosek Józefa Klimuntowskiego starszego z Krużlowy postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, a jego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu zazmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 30 paździer. 1919. (6289)

T. 150/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Potiatynek vel Pokietynek Dmytra z Kniaźdworu, urodzony 3 grudnia 1884, ożeniony 24 listopada 1913 z Maryą z Kernerów, odszedł na wojnę w sierpniu 1914 z 24 pułkiem piechoty, pisał w r. 1914 żonie, potem wszelki słuch po nim dotychczas zanikł, do gminy nie powrócił, bo wedle zaprzysiężonych zeznań towarzysza broni Wasyla Lawruka dnia 5 lub 6 grudnia 1919 w bitwie z Moskalami w kierunku Zawiercia między Makruszynem a Gebłem wśród strzałów padł Mikołaj Pokietynek s. Dmytra i tamże miał być pochowanym wedle opowiadania szeregowca Jakóba Kifora z Uterop.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., przeto zarządza się na prośbę Maryi z Kernerów Pokietynek s. Mikołaja z Kniaźdwora postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub panu adw. dr. Hrabarowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Mikołaja Potiatynka vel Pokietynka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, 26 paździer. 1919. (6565)

T. 128/19 (2). Seman Fuczyła rolnik z Woli niżnej koło Jaślisk, został 24 grudnia 1903 w Ameryce w miejscowości bliżej nieznanej na ulicy podczas rozruchów zabity. Smierć tegoż stwierdziły pod przysięgą dwie

osoby, Tekla 1 śl. Fuczyła 2 śl. Jerusko 3 śl. Sojka, oraz Fecio Fuczyła. Od końca 1903 roku wszelki ślad za Semanem Fuczyłą zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa Semana Fuczyłę, aby dał znać sądowi o swem życiu, a także każdego, ktoby o nim miał jakąkolwiek wiadomość, aby doniósł o tem sądowi, a to w przeciągu 3 miesięcy od ogłoszenia tego wezwania, najpóźniej do dnia 1 maja 1920

Po upływie tego czasu jeżeli sąd o życiu Fuczały nie otrzyma wiadomości, orzeknie na ponowny wniosek Tekli Sojko, że dowód śmierci Semana Fuczyły został ustalony, że tenże zmarł w Ameryce dnia 24 grudnia 1903.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 1 grudnia 1919. (5)

T. 155/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Anna z Macynów zam Mazurowa w Hołodówce wniosła o uznanie jej męża Władysława Mazura za zmarłego. Z zeznań świadków Michała Mazura i Kazimierza Ba a wynika, że Władysław Mazur służył przy 17 pułku piechoty b. armii austr. węg. i w dniu 9 czerwca 1916 pod Komarowem w czasie bitwy został zabity kulą karabinową.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lut go 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 30 października 1919. (6586)

T. 161/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Apolonia ze Smalców Woźna w Buczałach wniosła o uznanie męża jej Michała Woźnego za zmarłego. Z zeznań świadków Wojciecha Smalca, Tomasza Krzeszowskiego i Jana Przyszlaka wynika, że Michał Woźny służył od początku wojny przy taborach b. armii austryackiej w październiku 1914 zachorował ciężko na tyfus plamisty i pozostał w Krośnie, który zajęty został przez wojska rossyjskie. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Lachawcowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 30 paździer. 1919. (6584)

T. IV. 11/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Łukaszczyk urodzony w Groniu 1894, syn Bartłomieja i Katarzyny z Gilów, szeregowiec 20 p. p. byłej austryackiej armii, według zawiadomienia sekcyi Czerwonego Krzyża zaginął w walkach w Karpatach w lutym 1915 a według zawiadomienia zwierzchności gminnej w Groniu od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz u p., przeto wdraża się na wniosek Katarzyny Łukaszczyk z Gronia postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego — zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomość o zaginionym a jego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 kwietnia 1920 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 29 września 1919. (6369)

DONIESIENIA PRYWATNE

†

Kalikst Łodzia Książę Poniński

porucznik Wojsk Polskich

urodzony 26 maja 1895 w Krakowie zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie zaopatrzony Św. Sakramentami w Horyńcu dnia 5 stycznia 1920. Pogrzeb odbędzie się w Horyńcu dnia 8 stycznia przed południem.

Rodzina i Ponińska.

Stary las

około 450 mg. przeważnie bukowy, w części jodłowy, z drzewostanem materyałowym i opałowym, w cenie po **4000 kor. za morg razem z gruntem**

kupić można przez

Konc. Biuro dr. Jana Dziurzyńskiego

we Lwowie, pl. Bernardyński l. 11.

Ogłoszenie.

Podpisane Instytucye finansowe podają do publicznej wiadomości, że z powodu braku koronowych znaków obiegowych wypłaty uskuteczniać będą tylko w przekazach na Polską Krajową Kasę Pożyczkową (Lwów, ul. Mickiewicza l. 8) gdzie fundusze ich są zdeponowane.

Zarządzenie to jest przejściowe i wywołane jedynie technicznym brakiem koronowych środków płatniczych.

Lwów, dnia 5 stycznia 1920.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji,
Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi,
Gal. akc. Bank hipoteczny,
Gal. ziemski Bank Kredytowy,
Akcyjny Bank Związkowy.
Gal. Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu,
Bank dla handlu i przemysłu, Filia,
Austr. Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu, Filia,
Wiedeński Bank Związkowy, Filia,
Akc. Tow. Bankowe i Kantorów wymiany „Merkur", Filia,
Union-Bank we Wiedniu, Filia,
Gal. Kasa Oszczędności,
Miejska Kasa oszczędności.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie na podstawie uchwały Rady przybocznej z dnia 21, grudnia 1919 rozpisuje konkurs na posadę lustratora majątków gminnych.

Posada ta będzie na razie prowizorycznie nadaną a po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Do posady przywiązana jest płaca roczna 2000 kor. i dodatek aktywalny 600 kor. Prócz tego, na czas anormalnych stosunków względnie aż do czasu uregulowania poborów wszystkich funkcyonaryuszy Wydziału powiatowego, przyznany jest dodatek nadzwyczajny do płacy i dodatku aktywalnego w wysokości 300 proc.

Wymogi:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieposzlakowane życie.
3. Dokładna znajomość języka polskiego i ruskiego.
4. Ukończona szkoła średnia, egzamin z rachunkowości lub conajmniej 3 letnia praktyka administracyjna i rachunkowa przy Wydziale powiatowym lub krajowym.
5. Zupełny dobry stan zdrowia.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Skałacie najdalej do dnia 15 stycznia 1920 r.

Skałat dnia 24 grudnia 1919.

Komisarz rządowy:

17 1—3 **Stanisław Zagórski** r. w.

Akcyjne Towarzystwo eksploatacyi soli potasowych we Lwowie, ul. Sykstuska 43.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwał Rady Zawiadowczej z dnia 25 sierpnia i z dnia 19 grudnia 1919 r. wzywamy Akcyonaryuszów, posiadających akcye pierwszeństwa Towarzystwa Eksploatacyi soli potasowych do wpłacenia dalszych 50 prc. na te akcye w terminie do 1 marca 1920 r.

Niedokonanie w oznaczonym czasie wpłaty reszty kapitału akcyjnego pociąga za sobą utratę prawa wynikającego z subskrypcyi na akcye i z uiszczenia częściowej wpłaty na rzecz Towarzystwa akcyjnego przy zastosowaniu postanowień art. 221 powszechnego kodeksu handlowego (§ 8 stat. Tow.)

We Lwowie, dnia 19 grudnia 1919 r. 6491 2—3

OFERTA.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem ofertę na dostawę na rok 1920 dla korpusu m. straży pożarnej

72 par butów z cholewami wysokiemi,
72 par podszyć,
144 par zelowań.

Obcasy zaopatrzone być mają w podkówki tak przy nowych butach jak i przy podszyciu tychże, nadto uskutecznione być muszą przy sposobności zelowań drobne naprawki jak łatki, zeszycia i t. p.

Oferty z wyszczególnieniem cen loco Lwów należy składać w dniu 21 stycznia 1920 do godziny 12 w południe w III. Departamencie Magistratu w Ratuszu III. p

Lwów, dnia 22 grudnia 1919.

Magistrat król. stoł. miasta.

Druki dla Starostw
Druki dla Wydziałów powiatowych

do nabycia

w Ekspedycyi Druków „Ossolineum" — we Lwowie, ul. Kalecza 5.

Kółko Rolnicze w Delatynie

powiat Nadwórna

zaw. w r. 1905, zostało jako nieczynne Natomiast zostało w Delatynie zawiązane dn. 24 listopada 1919 r. nowe Kółko rolnicze na podstawie statutu zatwierdzonego reskryptem Namiestnictwa z d. 18 listopada 1919 L. XIII. 57008/1454 a.

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Spółki handlowej i kredytowej w Rawie ruskiej,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

które odbędzie się na dniu 22 stycznia 1920 o godz. 10 przed poł. w lokalu Spółki w Rawie ruskiej (willa Jasna)

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
2. Wybór Komisyi rewizyjnej do sprawdzenia bilansu.
3. Zmiana firmy i
4. Zmiana §§ 2 i 16 statutu.
5. Uzupełniający wybór Rady nadzorczej.
6. Wybór uzupełniający członków Dyrekcyi.
7. Rozstrzygnięcie kwestyi czy prawidłowo zgłoszone wystąpienie może być cofnięte w ciągu terminu 3 miesięcznego statutem zastrzeżonego.
8. Wnioski członków.

Za Dyrekcyę: **Dr. Kintzl.** Przewodniczący Rady nadzorczej: **E. Reinold.**

DENTYSTA (4155 7—8)

Dr. Jakób Owliński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

Próżne flaszki w każdej ilości także wagonowo, zakupi fabryka „ZDROWIE" we Lwowie ul. Zdrowie Nr. 9. 6639 3—10

Łamacz do kamieni, Motor benzynowy 16 MK. nowy okazyjnie do sprzedania. — „Pilot" — Lwów, Batorego 4.

Pług parowy angielski okazyjnie do sprzedania „Pilot", Lwów, Batorego 4. 6402 4—10

Młyńskie kamienie, Walce, Perlaki, Cylindry, Transmisje, Turbiny, dostarcza „Pilot", Lwów Batorego 4. 6284 4—3

Tartak 2 gatry, maszyna parowa, kocioł, dom mieszkalny, budynek gospodarski, budynek maszynowy zniszczony koło Rozwadowa okazyjnie natychmiast sprzeda „Pilot" Lwów, Batorego 4.

Tokarnie, Wiertarki, Strugarki, Transmisye, Formy do rur betonowych, Cement dostarcza „Pilot", Lwów, Batorego 4. 6385 4—8

Osoba starsza, inteligentna będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Mile[illegible] ul. św. Antoniego l. 7.

Kawę paloną za pomocą gorącego powietrza, codziennie świeżą, najlepszych gatunków, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej, ul. Fredry 9.

Czas odnowić przedpłatę!!

ażeby uniknąć opóźnienia w wysyłce „Gazety".

Protokołowana firma kupiecka

poszukuje do rozszerzenia interesu 150.000 kor. na dobrych warunkach. 2—3

Łaskawe zgłoszenia pod Import do Administracyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.